"Póki my żyjemy"

1(1)/2003



Kwartalnik Związku Polaków w Armenii "Polonia"





Z ŻYCIA "POLONII"

Наши судьбы

Այդ մենք ենք

KALENDARIUM





KWARTALNIK
„PÓKI MY ŻYJEMY"
REDAGUJĄ:

„Póki my żyjemy" – organ prasowy Związku Polaków w Armenii „Polonia" .

Adres dla korespondencji: Republika Armenia, 375014 Erewań, ul. Komitasa 65/55
tel./fax. (3741) 23-16-30
e-mail:
Nr konta: HSBC N 001-133255-101(USD)
Polonia NGO
Swift address MIDLAAM22
Związek Polaków w Armenii „Polonia"
Armenia, 3750.. Erewań, ul. Isaakjana 14/9
tel. (3741) 56-80-04

«Póki my żyjemy» - журнал Союза поляков в Армении «Полония».
Адрес редакции: Республика Армения, 375014
Ереван, ул.Комитаса 65/55
тел./факс (3741) 23-16-30
e-mail:
Счет: HSBC N 001-133255-101(USD)
Polonia NGO
Swift address MIDLAAM22
Союз Поляков в Армении «Полония»
Армения, 3750.. Ереван, ул. Исаакяна 14/9
тел.(3741) 56-80-04

Kwartalnik ukazuje się
w 3 wersjach językowych:
polskiej, ormiańskiej i rosyjskiej.
Nakład 500 egz.
Выходит раз в квартал на польском, армянском и русском языках.
Тираж 500 экземпляров.

DZIĘKUJEMY

Kwartalnik „Póki my żyjemy" ukazuje się dzięki finansowej pomocy Senatu RP oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie".

БЛАГОДАРИМ

Журнал «Póki my żyjemy» - издается благодаря финансовой поддержке Сената РП и фонда «Помощь полякам на Востоке».

Opracowanie i druk: OOO „ORAKUŁ" Armenia, 375010 Erewan, ul.P. Buzanda 1/3 tel./fax.: (3741) 54-56-64 e-mail: oracle@freenet.am
Оформление и печать: ООО „ОРАКУЛ" Армения, 375010 Ереван, ул. П.Бюзанда 1/3 тел./факс.: (3741) 54-56-64 e-mail: oracle@freenet.am



Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy numer kwartalnika „Póki my żyjemy" - organu prasowego Związku Polaków w Armenii „Polonia".

Jest on tworzony przez „Polonię" i dla „Polonii" – choć nie tylko – swoje pismo kierujemy bowiem do wszystkich sympatyków Polski i polskości - osób o różnej narodowości.

Mamy również nadzieję, iż czytać nas będą pracownicy Ambasady RP w Armenii, nasi stali współpracownicy, przedstawiciele i członkowie organizacji polonijnych w innych krajach, członkowie innych związków mniejszości narodowych, żyjących na terenie Armenii,a także najwyższe władze Republiki Armenia.

Tworząc nasz kwartalnik przyświecało nam kilka celów, które oczywiście wyznaczać będą dalszą naszą pracę nad „ Póki my żyjemy".

Przede wszystkim chcemy Państwa informować o działalności Związku Rolaków w Armenii Ó przedstawiać cele „Polonii", jej plany, zamierzenia, możliwości współpracy (rubryka „Z życia Polonii ") . Zaznajamiać też będziemy naszych Rodaków z tym, co aktualnie dzieje się w Polsce – w formie rubryki „Wieści z Polski". Chcemy przypominać Państwu polskie tradycje, kulturę Polski, jej historię, geografię, dorobek literacki – znany i mniej znany.

Nie pozwolimy też Państwu odpocząć od lekcji polskiego- będą się one ukazywać regularnie wraz z ćwiczeniani, za to zrelaksować się można będzie czytając rubrykę „Między nami Polakami".

Tworząc polonijny kwartalnik oczekujemy wzrostu zainteresowania Polską i polskością w kręgach naszych Czytelników, oczywiście – przy Państwa aktywnej pomocy.

Czytajcie „Póki my żyjemy" i twórzcie „Póki my żyjemy"
Redakcja

SPIS TREŚCI

„POLONIA" – wysepka polskości w Armenii

W roku 1995 niewielka inicjatywna grupa Polaków zamieszkujących w Armenii postanowiła stworzyć wspólnotę polską, która miałaby zjednoczyć ludzi polskiej krwi, pragnących przyswoić sobie historię, kulturę, religię przodków, bliżej poznać swoją historyczną Ojczyznę, jej współczesną kulturę, życie, tradycje, obyczaje.

W roku 1996 wspólnota otrzymała status prawny. W początkowej grupie Polaków, którzy postanowili się zjednoczyć, było około 60 osób. Byli to ludzie, którzy znali się i kontaktowali się ze sobą. Tak powstało Stowarzyszenie Polaków w Armenii, które nazwaliśmy „Polonia".



Losy historyczne narodu polskiego spowodowały, że poza granicami Polski znalazła się ogromna liczba Polaków. Prawie we wszystkich krajach świata żyją Polacy, którzy również jednoczą się we wspólnoty, przeważnie nazywające się – „Polonia"- symbol miłości i tęsknoty do swojej historycznej Ojczyzny.

Najczęściej Polacy emigrowali do państw europejskich. Pośród nich byli głównie przedstawiciele polskiej inteligencji – działacze polityczni, pisarze, poeci, wojskowi, naukowcy, mężowie stanu, którzy występowali przeciwko akcjom zaborczym sąsiednich państw, w imię wolności polskiego państwa i narodu.

Polacy w Armenii... Istnieją pewne badania, które świadczą o kontaktach Ormian ze swoimi rodakami mieszkającymi niejedno stulecie na terenie Polski i zjednoczonymi w wielu ormiańskich wspólnotach. Niestety informacji „odwrotnego" charakteru jest bardzo mało. W jaki sposób znaleźli się na terenach Armenii obecnie mieszkający tam Polacy, jak trafili oni w te odległe od Ojczyzny miejsca?

Czas pojawienia się Polaków w Armenii można względnie określić jako drugie ćwierćwiecze XIX wieku. Wielu Polaków służyło w carskiej armii. Część z nich brała udział w wojennych akcjach Rosji na Kaukazie, w Kairze, w Turcji. Żenili się z miejscowymi ormiańskimi dziewczętami – chrześcijankami. Wielu z nich podczas ludobójstwa 1915 roku uciekło z Turcji do Armenii i tu zamieszkali. To pierwsza fala.

Druga fala polskiej emigracji to zesłańcy, uczestnicy ruchów narodowo – wyzwoleńczych, bojownicy o odrodzenie państwa polskiego, jego samodzielność i niezależność. W naszej Wspólnocie są potomkowie Polaków – zesłańców, których zsyłano za „smutę" (bunty) w carskiej armii, za uczestnictwo w powstaniach.

Trzecia fala emigracji – to nasza niedawna przeszłość. To nowy podział Polski przez ZSSR i Niemcy we wrześniu 1939. Rok 1939 charakteryzuje się masowymi zesłaniami zwłaszcza wojskowych na Syberię, do Kazachstanu. Stamtąd po wojnie niektórzy przenieśli się na Kaukaz. Oprócz tego w Armenii znalazła się znaczna liczba Polaków ewakuowanych podczas II wojny światowej z Zachodniej Ukrainy, Lwowa, Brześcia i innych miejscowości.

Po zakończeniu wojny, do Armenii przyjechali do pracy fachowcy z innych republik byłego ZSSR z żonami – Polkami. Wielu Ormian żeniło się z Polkami . Ostatnimi laty, kiedy sporo Ormian wyjeżdżało za granicę w poszukiwaniu pracy i możliwości utrzymania swoich rodzin, uległa też powiększeniu liczba Polaków przyjeżdżających do Armenii: młodzi Ormianie, pracując w Polsce, żenią się z miejscowymi dziewczętami, a niektóre Ormianki potrafiły namówić swoich mężów - Polaków, żeby polubili Armenię i pozostali w niej.

Innymi drogami trafił do Armenii Witalij Edmundowicz Leonowicz. Jego ojciec, Edmund Leopoldowicz, urodził się w roku 1902 w rodzinie hrabiego Stacewicz-Leonowicz. Dzieciństwo i młodość spędził w Gruzji, gdzie ukończył Wydział Gospodarki Leśnej Tbiliskiego Instytutu Rolniczego.

Skierowano go do pracy w Armenii. Od roku 1932 Edmund Leonowicz zamieszkał w Stepanowanie, pracował w dendroparku jako inżynier – leśniczy. Fachowiec – entuzjasta, zakochany w pięknej przyrodzie Armenii, w ciągu 50 lat pracy stworzył unikalny dendropark „Sosniaki" w Giułakaraku (Stepanawański rejon). W roku 1986 w stworzonym przez siebie parku został pochowany, a jego pracę kontynuuje syn, Witalij Edmundowicz, taki sam zapalony amator przyrody, zakochany w swojej pracy i w tym pięknym kraju. Jednak ani na minutę nie zapomina Ojczyzny swoich przodków - jest zafascynowany historią, kulturą Polski, ma interesującą bibliotekę literatury polskiej.

Jak widzimy, różnymi drogami, w różnych czasach, z różnych powodów Polacy osiedlali się w Armenii, daleko od swojej Ojczyzny, czasem dotkliwie przeżywając udręki ludzi oderwanych od swoich korzeni, od swojej ziemii ojczystej. Jedno wszakże jest pocieszające: Armenia nigdy nie była dla nich macochą. Może dlatego, że losy Polaków i Ormian są w takim stopniu podobne, powstała atmosfera zaufania, zrozumienia, tolerancji. Świadczą o tym mieszane małżeństwa, szczęśliwe rodziny, w których dzieci rosną, wchłaniając dwie podobne kultury i zarazem podobne losy.

Polacy w Armenii mają problemy z zachowaniem swojej narodowej tożsamości. Są to problemy języka, wykształcenia, kultury, środków masowego przekazu. Na pewno wszystkie te problemy są powodem zjednoczenia się rodaków we wspólnotę. Pragną oni bowiem lepiej poznać siebie i wspólnotę, przyswajać historię, religię, kulturę swoich przodków.

Dziś "Polonia" liczy 250 członków. Są to Polacy pierwszej generacji, którym udało się w dokumentach zachować swoją polską narodowość (67 osób), dodać do tej liczby trzeba jeszcze 35 - 40 osób, również pierwszej generacji, choć w dowodach osobistych są zapisani jako Rosjanie, Ukraińcy a nawet Ormianie.

W tamtych czasach, jak wiadomo, istniała tendencja zmuszania wielu Słowian, zwłaszcza Polaków, do przypisania ich do narodowości wiodącej. Takich przypadków w "Polonii" jest niemało. Teraz wiele osób chce wrócić do swojej polskiej narodowości, ale przy tym powstają pewne trudności: nie wszyscy zachowali dokumenty, wielu zgubiło je podczas zesłania, wojny, ewakuacji itd.

Pozostali czlonkowie Stowarzyszenia są osobami także mającymi polskie korzenie. Wielu ma matki Polki, dziadków, babcie ze strony matek albo ojców. Według składu socjalnego są to przedstawiciele inteligencji: lekarze, profesorowie (przeważnie filolodzy), muzycy, inżynierowie, ekonomiści, fizycy, biolodzy, dziennikarze. 30 proc. nie pracuje (brak miejsc pracy, nieznajomość języka ormiańskiego dla prowadzenia dokumentacji), 33 proc. to emeryci. Według wieku, członków "Polonii" można podzielić na kilka grup. Blisko 10 proc. to młodzi ludzie od 16 do 25 lat (uczniowie, studenci); 28 proc. od 26 do 40 lat; 28 proc. - od 40 do 55 tat; wiek emerytalny 55 - 70 tat - 21 proc. i 30 proc. - osoby po 70 roku życia, nawet jest 6 osób, które przekroczyly 80 lat.

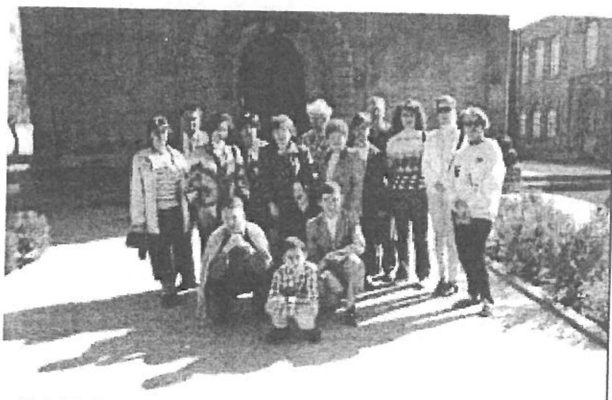
W Armenii nie ma skupisk Polaków. Większa część rodzin wchodzących w skład "Polonii" mieszka w Erywaniu. Jednak Polacy i osoby polskiego pochodzenia mieszkają również w strefie

trzęsienia ziemi - w Giumri, Spitaku, Wanadzorze, Stepanawanie, w Asztaraku, Okten berianie, Abowianie, Razdanie, Eczmiadzinie.

"Polonia" zjednoczyła ludzi, z których wielu prawie w całości utraciło swoją narodową tożsamość. Polacy mieszkający w Armenii w większości nie mówią w języku swoich przodków, oprócz tych niewielu, którzy są niedawnymi przesiedleńcami z samej Polski albo z terenów wcześniej należących do Polski (Zachodnia Ukraina, Lwów, Brześć itp.). Swoją drogą brak na terytorium Armenii skupisk zamieszkania Polaków też tłumaczy ten fakt. Można powiedzieć, że blisko 90 proc. nie zna ojczystego języka. Tylko niektórzy czytają, rozumieją język, ale z trudem rozmawiają po polsku. Jednak ich zainteresowanie swoją historyczną ojczyzną, jej kulturą, językiem, historią ostatnio rośnie coraz bardziej.

Od początku swego istnienia Związek szczególny nacisk kładzie na odrodzenie języka polskiego wśród członków Polonii. Od 2001 roku w Erywaniu pracują nauczyciele języka polskiego oddelegowani przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie – pan Tomasz Musielski i pani Dominika Izdebska. Dla członków „Polonii" i wszystkich chętnych prowadzone są lekcje języka polskiego, na poziomie początkowym, średniozaawansowanym i zaawansowanym. Obecnie zajęcia mają miejsce w pięciu grupach dla dorosłych oraz trzech grupach dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 15 lat. W trakcie zajęć lekcyjnych ogranizowane są różnego rodzaju gry i zabawy, których celem jest intensyfikacja procesu dydaktycznego oraz przekazanie w przystępny sposób informacji o współczesnej Polsce, polskiej obyczajowości i tradycji (Dzień Matki, Andrzejki, Topienie Marzanny, itp.).

W roku akademickim 2001/2002 z inicjatywy Związku w Państwowym Uniwersytecie Lingwistycznym im. W. J. Briusowa wprowadzono lektorat języka polskiego jako drugiego języka obcego na kierunku Filologia Rosyjska i Obca. Zajęcia są obowiązkowe dla studentów III – V roku. Zajęcia prowadził lektor z Polski Tomasz Musielski. Rozmowy z udziałem Pani Ałły Kuźmińskiej, Ambasadora Piotra Iwaszkiewieza i Rektora Surena Zoljana zmierzają do utworzenia w przyszłości oddzielnego kierunku Filologia Polska. Trwają również próby nawiązania roboczych kontaktow z polskimi uniwersytetami.



W bieżącym roku język polski jako obowiazkowy język obcy został wprowadzony do jednej ze szkół ormiańskich w Erywaniu (Szkoła nr 24 im. S. Spandariana). Nauczanie rozpoczyna się od czwartej klasy i zakonczyć się ma w klasie dziesiątej (maturalna). Lekcje prowadzone są w wymiarze trzech godzin tygodniowo przez Panią mgr Dominikę Izdebską – nauczycielkę z Polski. Otwarcie polskiej klasy stało się znacznym wydarzeniem. Ceremonię otwarcia zaszczycili swą obecnością Ambasador RP w Armenii Piotr Iwaszkiewicz, lokalne władze oświatowe w osobach pani wiceminister Aidy Topuzjan i Onika Watiana. Idea otwarcia polskiej klasy została z życzliwością przyjęta przez Pierwszą Damę Armenii Panią Prezydentową Bellę Koczarian.

Od września br. Związek prowadzi przedszkole polonijne dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Przedszkole ma za zadanie przygotowanie dzieci do zajeć szkolnych z uwzględnieniem języka polskiego oraz objąć dzieci stałą opieką lekarską realizowaną przez członków Związku. Propagowanie polskiej kultury, tradycji i obyczajowości Związek traktuje jako ważny obowiązek spoczywający na Polonii. Stąd też wszystkie imprezy kulturalne przygotowywane są nie tyle z myślą o członkach „Polonii" - którzy polską kulturę znają - ale nade wszystko dla miejscowego środowiska, które ma niepowtarzalną okazję zapoznania się z polskimi osiągnięciami w tej dziedzinie.

W roku (2001) na zaproszenie Związku z cyklem wykładów na temat polskiej literatury okresu romantyzmu przyjechała z Polski Pani dr Krystyna Bogucka. W ten sposób powstał Letni Uniwersytet Polskiej Kultury, którego działalność była możliwa dzięki współpracy Związku z Polonią kanadyjską. Zajęcia trwały dwa miesiące i obejmowały wykłady (literatura, architektura), projekcje filmowe (ekranizacje literatury polskiej), warsztaty socjologiczne (przygotowane przez studentów Uniwersytetu Toruńskiego), zabawy edukacyjne.

Zajęcia Uniwersytetu cieszyły się dużym powodzeniem wśród członków Polonii i Ormian.

Dużym osiągnięciem Związku jest powstanie chóru dziecięcego. Chór istnieje dopiero od roku a już jest znany w Erywaniu. Początkowo pomyślany jako sposób na ubarwienie polonijnych spotkań, szybko stał się pożądanym wykonawcą podczas miejscowych uroczystości. Corocznie bierze udział w Festiwalu Mniejszości Narodowych Armenii, uroczystościach związanych z rocznicą powstania Ormiańskiej Armii, Dniach Słowiańskiej Kultury itp. W repertuarze chóru są polskie piosenki dziecięce, polskie pieśni narodowe i ludowe. Na uwagę zasługuje fakt, że kostiumy dla chóru zostały własnoręcznie zrobione przez członków Związku, dzięki finansowej pomocy Ambasady RP w Erywaniu.

Sekcja Kulturalna często przygotowuje wieczory tematyczne, których pretekstem są różnego rodzaju rocznice. I tak, członkowie Związku przygotowali prelekcje na temat życia i twórczości A. Mickiewicza, J. Słowackiego, C. K. Norwida; cykl wykładów przybliżający sylwetki polskich noblistów z różych dziedzin; wieczór J. Korczaka.

Do zadań Sekcji Kulturalnych należy również przygotowywanie uroczystych obchodów świąt państwowych i religijnych. Tradycyjnie, Związek obchodzi Swięto 3 Maja, Dzień Niepodległości Polski, Dzień Polonii Świata, Dzień Nauczyciela, Dzień Matki, Boże Narodzenie, Wielkanoc.

Za realizacje zadań o charakterze charytatywnym odpowiedzialna jest Sekcja Socjalna Związku. Do obowiazków Sekcji Socjalnej należy pozyskiwanie środków finansowych i materialnych, które można by przeznaczyć na pomoc charytatywną.

Istnieje też system samopomocy. Członkowie Związku będący lekarzami różnych specjalności udzielają bezpłatnych porad medycznych (w Armenii nie istnieje system ubezpieczeń zdrowotnych, tak więc każda wizyta u lekarza jest płatna) oraz rekomendują członków Związków innym lekarzom. Oprócz tego prowadzona jest stała kontrola stanu zdrowia dzieci i młodzieży.

Związek Polaków w Armenii jest członkiem Związku Mniejszości Narodowych Armenii. Ma prawo występować z różnymi inicjatywami prawnymi na forum parlamentu oraz przed Urzędem Prezydenta RA.

Szczególnie ciepła jest współpraca Związku z Ambasadą RP w Armenii w osobach Pana Piotra Iwaszkiewicza i Pana Bogusława Miłka. Zarówno Pan Ambasador, jak i Pan Konsul z ogromnym zaangażowaniem pomagają Związkowi. Starają się odpowiedzieć na wszystkie potrzeby Polonii, nie żałują prywatnego czasu na długie dyskusje na temat kondycji Polonii i nowych inicjatyw.

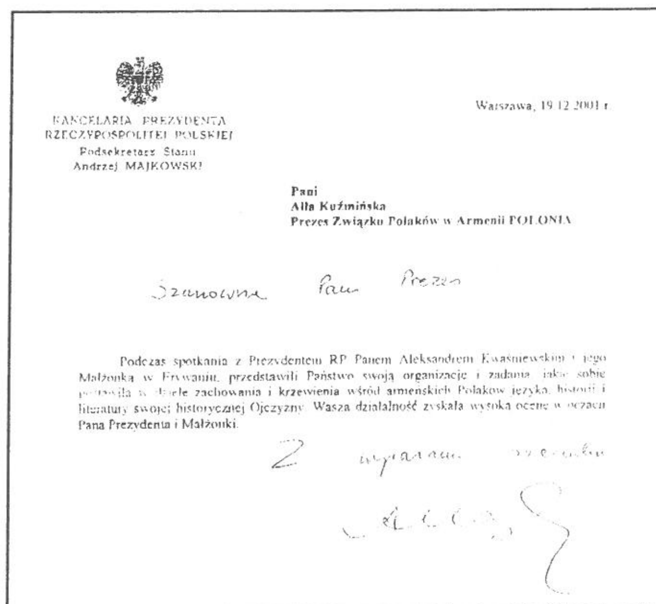
Związek Polaków w Armenii otrzymał od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Aleksandra Kwaśniewskiego list z podziękowaniem za prace na rzecz odrodzenia polskości wśród Polaków i osób polskiego pochodzenia mieszkających na terytorium Armenii.

Nasza działalność była również wysoko oceniona przez



Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Longina Pastusiaka, z którym mieliśmy możliwość spotkać się w Erewaniu w listopadzie 2002 roku.

Ałła Kuźmińska



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Podsekretarz Stanu
Andrzej MAJKOWSKI

Warszawa, 19.12.2001 r.

Pani
Alla Kuźmińska
Prezes Związku Polaków w Armenii POLONIA

Szanowna Pani Prezes

Podczas spotkania z Prezydentem RP Panem Aleksandrem Kwaśniewskim i jego Małżonką w Erywaniu, przedstawili Państwo swoją organizację i zadania, jakie sobie postawiła w dziele zachowania i krzewienia wśród armeńskich Polaków języka, historii i literatury swojej historycznej Ojczyzny. Wasza działalność zyskała wysoką ocenę w oczach Pana Prezydenta i Małżonki.

Z wyrazami szacunku

«Полония » - маленький уголок Польши в Армении

В 1995г. небольшая инициативная группа поляков, проживающих в Армении, решила создать польскую общину, которая должна была объединить людей с польской кровью, желающих приобщиться к истории, культуре, религии своих предков, узнать поближе свою историческую Родину, её современную культуру, жизнь, традиции, обычаи.

В 1996 г. община получила свой юридический статус. В первой группе поляков, решивших объединиться, было около 60 человек. Это были люди, которые знали друг друга, общались между собой. Так возникло Содружество поляков Армении, которое стало называться «Полонией».

В силу исторических судеб польского народа, веками воевавшего за свою свободу с разными государствами, не раз перекраивавшими границы Польши, за её рубежами оказалось огромное количество поляков. Фактически во всех странах мира живут поляки, которые также объединяются в общины и в большинстве случаев они носят то же самое название – «Полония» - символ любви и тоски по своей исторической Родине...

В разные времена, под влиянием политических событий, поляки были вынуждены эмигрировать. Как правило, это были, чаще всего, европейские страны, которые принимали представителей польской интеллигенции – политических деятелей, писателей, поэтов, военных, ученых, государственных мужей, выступавших против захватнических акций соседних держав, за свободу польского государства и народа.

Поляки в Армении... Если есть определенные исследования, свидетельствующие об интересе армян к своим сородичам, живущим не один век на территории Польши и объединенных во многих местах страны в армянские общины, то сведений «обратного» характера очень мало. Каким образом очутились на территории Армении проживающие ныне здесь поляки, какими судьбами попали они в эти отдалённые от Родины края?

Время появления поляков в Армении можно отнести условно ко II четверти XIX века. После передачи в 1815г. Королевства Польского Царской России, полякам не разрешалось иметь свою армию... Поляки – опытные воины. Многие из них служили в царской армии. Часть поляков, служивших в русской армии, принимала участие в военных действиях в Закавказье, в Карсе, в Турции. Женились на местных армянских девушках – христьянках. Многие из них во время геноцида 1915г. бежали в Армению и здесь обосновались. Это одна волна.

Вторая волна – это ссыльные, участники национально – освободительных движений за восстановление государства Польши, за её самостоятельность и независимость. В общине есть потомки ссыльных поляков, которые были сосланы за «смуту в царских войсках», за участие в восстаниях.

Третья волна – это наше недалекое прошлое. Это новый передел Польши СССР и Германией накануне второй мировой войны. 1939г. ознаменовался массовыми ссылками, особенно военных, в Сибирь, Казахстан. Оттуда, после войны, некоторые переехали на Кавказ. Кроме этого, в Армении оказалось значительное число поляков, эвакуированных во время второй мировой войны из Западной Украины, Львова, Бреста и др. мест.

После окончания войны в Армению приехали на работу специалисты из других республик бывшего СССР с женами – польками. Многие армяне также женились на польках. Последние годы, когда многие из Армении выезжают за рубеж, чтобы найти работу и содержать свои семьи, также способствовали увеличению числа поляков, прибывающих в Армению: молодые люди, работая в Польше, женятся на местных девушках, а некоторые армянки сумели заставить своих мужей – поляков полюбить Армению и обосноваться здесь.

Другими путями попал в Армению Виталий Эдмундович Леонович. Его отец, Эдмунд Леопольдович, родился в 1902г. в семье графа Стацевич – Леоновича. Детство и юные годы прошли в Грузии, где он закончил факультет лесного хозяйства Тбилисского сельскохозяйственного института. Его направили на работу в Армению. С 1932г. Эдмунд Леонович поселился в Степанаване, работал в дендропарке инженером –лесоводом. Увлечённый специалист, влюблённый в прекрасную природу Армении, он, за 50 лет своей работы, создал уникальный дендропарк «Сосняки» в Гюлакараке (Степанаванский район). В 1986г. здесь же в парке, им созданном, он был похоронен. Но дело его продолжает сын, Виталий Эдмундович, такой же страстный любитель природы, влюблённый в свою работу и в этот край, но ни на минуту не забывающий Родину своих предков: он увлекается историей, культурой Польши, имеет хорошую библиотеку польской литературы.

Как видим, разными путями, в разные времена, в силу разных обстоятельств поляки поселились в Армении, вдали от своей Родины, порой остро переживая все перипетии людей, оторванных от своих корней, от своей земли. Но одно утешение: Армения никогда не была для них мачехой. Может быть потому, что судьбы поляков и армян так похожи, и это послужило созданию атмосферы доверия, взаимопонимания и

взаимотолерантности. Об этом говорят и смешаные браки, счастливые семьи, в которых дети растут, воспринимая две схожие культуры и судьбы.

Перед поляками Армении стоят проблемы сохранения своей национальной идентичности. Это вопросы языка, образования, культуры, средств массовой информации. Видимо, все эти проблемы, всплывшие в годы зарождения демократии, послужили поводом для объединения в общество соотечественников, желающих общаться, лучше узнавать друг друга и, сообща, приобщаться к истории, религии, культуре своих предков.

В настоящее время в Полонии более 250 членов, из них поляков в первом поколении, которым удалось в паспорте сохранить свою польскую национальность - 67 человек. Следует добавить к этому числу ещё 20-25 человек тоже поляков первого поколения, хотя в паспорте они записаны как русские. В те времена, общеизвестно, бытовала тенденция заставлять многих славян, особенно поляков, приписываться к титульной нации. Таких случаев в «Полонии» немало. Сейчас многие хотят восстановить свою польскую национальность, но при этом возникают определённые трудности: у многих не сохранились документы, многие потеряли их во время ссылки, войны, эвакуации и т.д.

Остальные члены общества-это люди, имеющие польские корни . У многих - матери польки, дедушки, бабушки со стороны матерей или отцов.

По социальному составу-это интеллигенция: врачи, преподователи (большей частью филологи), музыканты, инженеры, экономисты, физики, биологи, журналисты. 30%



не работают (отсутствие рабочих мест, незнание армянского языка для ведения документации, невостребованность некоторых профессий и т.п); 33% - пенсионеры.

По возрастному цензу членов «Полонии» можно условно разделить на несколько групп. Около 10% - молодые люди от 16 до 25 лет (учащиеся, студенты); 28% - от 26 до 40 лет; 28% - от 40 до 55 лет; пенсионный возраст - 55-70 лет, 21% и 30% - люди после 70 лет, и даже 6 человек перешагнули за 80 - летний рубеж.

В Армении нет мест компактного проживания поляков. Большая часть семей, которые входят в состав «Полонии», проживают в Ереване. Однако поляки и люди польского происхождения проживают также в зоне землетрясения : в Гюмри, Спитаке, Ванадзоре, Степанаване, а также в Аштараке, Октемберяне, Абовяне, Раздане, Эчмиадзине.

«Полония » объединяет людей, многие из которых почти полностью потеряли свою национальную идентификацию. Поляки, живущие в Армении, в большинстве своём не говорят на языке своих предков, кроме тех немногих, которые являются недавними выходцами из самой Польши или с территорий, ранее принадлежавших Польше (Западная Украина, Львовщина, Брест).

Отсутствие, как уже было отмеченно, на территории Армении мест компактного проживания поляков, в свою очередь, объясняет этот факт. Можно сказать, что около 90% не владеют родным языком. Лишь немногие читают, понимают язык, но затрудняются в общении. Однако их интерес к своей исторической Родине, к её культуре, языку, истории в последнее время всё больше и больше возрастает.

Члены «Полонии» стремятся возродить свою культуру, традиции, религию, обычаи и, прежде всего, свой язык.

Изучение польского языка является очень важным для деятельности общины, ибо знание языка создает больше возможностей для приобщения членов «Полонии» к культуре, истории, религии, современной жизни своей прародины.

С начала своего существования Союз поляков особое внимание обращал на возрождение польского языка среди членов Полонии. С 2001 года в Ереване работают учителя польского языка, направленные институтом повышения квалификации учителей в Варшаве: Пан Томаш Мусельски и Пани Доминика Издебска.

Для членов «Полонии» и всех желающих проводятся уроки польского языка разного уровня: начального, среднего и повышенного. В настоящее время занятия проводятся в пяти группах для взрослых, а также в трёх группах для детей и молодёжи в возрасте от7 до 15 лет. Во время занятий организуются так же разные игры, целью которых является совершенствование образовательного процесса, а также передача, в доступной форме, информации о современной Польше, польских обычаях и традициях (День Матери, Анджейки, Масляница и т.п.).

В 2001/2002 учебном году по инициативе «Полонии» в Государственном Лингвистическом Университете на факультете русского и иностранных языков введён курс польского языка как второго иностранного. Занятия обязательны для студентов III и IV курсов. Занятия проводит преподаватель из Польши Пан Томаш Мусельски.

Между Пани Аллой Кузьминской, Паном Послом Пётром Ивашкевичем и ректором профессором Суреном Зольяном ведутся переговоры с целью открытия в будущем отдельного факультета польского языка.

Рассматриваются также варианты установления рабочих контактов с польскими Университетами.

В этом году польский язык как иностранный был введён в одной из школ г.Еревана (школа №24 им. С.Спандаряна). Обучение начинается с 4 класса и заканчивается в десятом (выпускном) классе. Уроки проводит по 3 часа в неделю учительница из Польши Пани Доминика Издебска . Открытие польского класса стало особенным событием. Церемонию открытия украсили своим присутствием Посол РП в Армении Пётр Ивашкевич, а также представители Министерства Просвещения в лице Зам. Министра г-жи Аиды Топузян и Оника Ватяна. Идея открытия польского класса была тепло воспринята со стороны Первой леди Армении г-жи Беллы Кочарян.

С сентября прошлого года в Полонии организован также детский сад для детей от 3 до 6 лет. Детский сад поставил перед собой задачу подготовить детей к школьным занятиям по польскому языку, а также оказывает им постоянную врачебную помощь, организованную специалистами-медиками «Полонии».

Пропаганду польской культуру, традиций и обычаев «Полония» считает главной своей задачей, поэтому все культурные встречи организуются не только для членов Полонии, которые уже знают польскую культуру, но прежде всего для той местной среды, которая имеет редкую возможность ознакомиться с польскими достижениями в этой области.

В прошлом году (2001г.), по приглашению «Полонии», с циклом докладов о польской литературе приехала из Польши Пани Кристина Богуцка. Таким образом, возник Летний Университет Польской Культуры, деятельность которого была возможна благодаря сотрудничеству «Полонии» с канадской Полонией в Торонто. Занятия продолжались два месяца и состояли из лекций о литературе, архитектуре, показа фильмов (экранизации польской литературы), игр на уроках, социологического треннинга, подготовленных студентами

Торуньского Университета. Занятия имели огромный успех как среди членов Полонии, так и армянских друзей «Полонии».

Большим нашим достижением стал детский хор. И хотя существует он всего лишь 2 года, но уже знаком многим в Ереване. Сначала он был задуман как способ придания красочности полонийным встречам, но вскоре стал желанным участником местных торжеств. Каждый год хор участвует в Фестивале Национальных Меньшинств в Армении, торжествах, посвященных дню Армянской Армии, Славянской Культуры и т.д. В репертуаре хора есть польские детские песенки, песни патриотические и народные. Хочется отметить тот факт, что все костюмы собственноручно созданы членами общества, благодаря финансовой поддержке Посольства ПР в Республике Армении.

Культурный сектор подготавливает тематические вечера, посвещенные различным датам. Так, например, были подготовлены такие мероприятия, как: Жизнь и творчество А.



Мицкевича, Ю. Словацкого, Ц.К. Норвида, Я.Корчака, цикл лекций о поляках, нобелевских лауреатах в разных областях.

«Полония» отмечает всегда даты, посвященные государственным и религиозным праздникам, таким как: 3 Мая, День Независимости 11 ноября, День Полоний Мира, День Учителя, День Матери, Рождество Христово, Пасха и др.

За работу, связанную с благотворительной деятельностью, отвечает Социальный Сектор Союза.

Существует также система взаимной помощи. Члены Союза, которые являются специалистами в разных областях медицины, оказывают бесплатную медицинскую помощь (в Армении пока нет бесплатной системы медицинского страхования, поэтому каждый визит к врачу - платный), а также обращаются к другим врачам за помощью для членов «Полонии».

«Полония » является членом координацинного Совета Национальных Меньшинств в Армении, имеет право выступать с разными инициативами в Парламенте, а также перед Советом Президента РА и другими государственными и общественными организациями.

Особенно теплые взаимоотношения складываются с Посольством ПР в РА в лице Пана Посла Пётра Ивашкевича и Пана Консула Богуслава Милека и его жены, которые с огромным вниманием относятся к «Полонии», стараются



откликнутся на все её нужды, не жалеют личного времени на встречи и обсуждение различных тем и инициатив общества.

Союз Поляков в Армении получил от Президента Республики Польши Пана Александра Квасьневского благодарность за нашу деятельность по возрождению польскости среди Поляков и лиц польского происхождения, живущих на территории Армении.

Наша деятельность также была высоко оценена Спикером Сената Республики Польши профессоров Лонгином Патушьяком, с которым мы имели счастья встретиться в Ереване в октябре 2002 года.

Алла Кузьминска

"Dobraliśmy się tutaj w bardzo dobrym i świetnie działającym zespole"

WYWIAD Z AMBASADOREM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ARMENII PIOTREM IWASZKIEWICZEM

Pan Ambasador o sobie :

Mam 44 lata. Ukończyłem Wydział Historyczny i Wydział Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, po czym przez osiem lat pracowałem jako wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim, zajmując się historią starożytną, łaciną, greką. Napisałem parę książek, kilkadziesiąt artykułów naukowych, dotyczących literatury antycznej, historii świata starożytnego itp. Kiedy w Polsce nastąpił przełom, zmienił się ustrój, wstąpiłem do polskiej służby dyplomatycznej. Było to w roku 1992. Zostałem wysłany na studia dyplomatyczne do Niemiec, które ukończyłem i rozpocząłem pracę w Miniserstwie Spraw Zagranicznych na rozmaitych stanowiskach. Wiązało się to oczywiście z wyjazdami. . W 1994 roku byłem w Armenii – w Karabachu. W latach 1996 - 98 pracowałem w misji OBWE w Gruzji i z racji bliskości geograficznej często odwiedzałem Armenię. Następnie wyjechałem do Turkmenistanu, gdzie pracowałem dla OBWE jako osoba zajmująca się kwestią przestrzegania praw człowieka w tym kraju. Po zakończeniu mojej misji w Turkmenistanie wystąpiłem ze swym świadectwem przed Komisją Praw Człowieka Kongresu USA. Na początku roku 2001 kierowałem ambasadą polską w Tbilisi. Trwało to pół roku, po czym zostałem przeniesiony do Erywania i od tego czasu czyli od czerwca 2001 roku jestem szefem tutejszej placówki dyplomatycznej.

Szanowny Panie Ambasadorze, pragniemy nie bez dumy zawiadomić Pana o tym, iż od czerwca będzie ukazywał się nasz polonijny kwartalnik "Póki my żyjemy". W pierwszym numerze pisma będącego "organem prasowym" Polonii żyjacej na terytorium Armenii, nie mogłoby zabraknąć wywiadu z Panem. Choć jest Pan już w Armenii od dwóch lat, dopiero teraz możemy zaprezentować bliżej Pana sylwetkę oraz Pana poglądy na współpracę z naszą "Polonią". Tego właśnie dotyczy pierwsze nasze pytanie: Jak ocenia Pan działalność Związku Polaków w Armenii z punktu widzenia swojego, jak już powiedzieliśmy, dwuletniego pobytu w tym kraju i aktywnej współpracy z naszą "Polonią"?

Działalność Związku Polaków "Polonia" oceniam bardzo dobrze. Przede wszystkim widzę w jakich trudnych warunkach działa Związek. Fakt ten jest związany z ogólnymi warunkami panującymi w Armenii. Nie tylko Związek Polaków działa w takich trudnych warunkach, ale wszystkie mniejszości narodowe . Taki jest po prostu stan rzeczy w tym kraju. Jednak Związek Polaków radzi sobie z tym świetnie. W miarę posiadanych środków, które, muszę przyznać, są

bardzo skromne, Związek robi wszystko to, co jest możliwe. Ocena moja pracy Związku nie może więc być inna, jak tylko znakomita. Dodam, iż bardzo się cieszę, że mogę współpracować właśnie z taką organizacją, gdyż, proszę mi wierzyć, nie wszystkie organizacje polonijne potrafią tak dobrze radzić sobie w tak trudnych warunkach.

Jak określiłby Pan specyfikę ormiańskiej Polonii na tle innych polskich diaspor, które miał Pan okazję poznać pracując w innych krajach?

Polonia ormiańska, tak jak Polonia w paru jeszcze innych krajach byłego Związku Radzieckiego ma swoją specyfikę. Członkowie środowiska polonijnego to przede wszystkim przedstawiciele rodzin inteligenckich. Z tym wiążą się kolejne fakty. Środowisko inteligenckie, jak wiadomo, w byłym Związku Radzieckim przeżyło wyjątkowo dotkliwie upadek ZSSR i znalazło się prawie w całości w niezwykle trudnej sytuacji materialnej, a zatem i psychologicznej. I to jest według mnie najważniejsza charakterystyka środowiska polonijnego w Armenii. To środowisko charakteryzuje się jeszcze tym, że jest stosunkowo niewielkie, a zatem dość mocno zintegrowane. Związek Polaków w Armenii "Polonia" nie liczy zbyt wielu członków, ale za to nie jest podzielony, nie ma w nim, a przynajmniej nie widać na zewnątrz, kłótni, sporów, rozłamów, co jest niestety dość częste w innych środowiskach polonijnych. I to jest kolejna charakterystyka Polonii ormiańskiej. Tu dodałbym jeszcze, że ta inteligenckość środowiska polonijnego w Armenii powoduje, że działalność "Polonii" w Armenii nastawiona jest w dużej części na kulturę polską, co bardzo cieszy. Po prostu są to ludzie, którzy potrzebują tej strawy duchowej i staramy się wszyscy, aby ją mieli. W związku z materialną kondycją ormiańskiej "Polonii", o której już mówiłem, inną ważną dziedziną prac Związku jest działalność charytatywna, humanitarna. I to jest również bardzo ważne.

Jako animator działań na rzecz kultury, w jakich imprezach polonijnych, organizowanych przez nasz Związek uczestniczyłby Pan najchętniej ?

Uczestniczyłem prawie we wszystkich imprezach kulturalnych organizowanych przez Związek i chciałbym uczestniczyć we wszystkich kolejnych. W tej dziedzinie, o ile wiem, mamy coraz szersze plany. Po uniwersytecie kultury polskiej, który działał, działa i jak rozumiem będzie działał nadal są już zaplanowane kolejne imprezy muzyczne – chopinowskie . Mam nadzieję, że pójdą za tym także inne tego typu przedsięwzięcia. Chciałbym wciągnąć "Polonię" we współpracę, jaką nawiązaliśmy ze Związkiem Literatów Ormiańskich, oczywiście to w dziedzinie literatury. Z wielką chęcią przyłączę się do wszystkich imprez kulturalnych organizowanych przez "Polonię" i w miarę moich możliwości będę je wspierał. Nawet nie wspominam, że uczestniczyłem i mam nadzieję uczestniczyć w przyszłości w imprezach poświęconych świętom narodowym, tradycyjnym polskim świętom religijnym itd.

Pana prace jako inicjatora działań na rzecz kultury zawsze dawały znakomite efekty, o czym świadczą relacje uczestników imprez powstałych z Pana inicjatywy. Dlatego też pytając o imprezy kulturalne chcieliśmy poradzić się Pana w tej kwestii.

Bardzo się cieszę z takiej oceny i bardzo dziękuję, chociaż chyba trochę to na wyrost. Myślę, że przede wszystkim trzeba myśleć o odbiorcach tych imprez. To musi być coś, co będzie robione dla ludzi, którzy tutaj żyją, mieszkają, działają. Poza tym dobrze byłoby pokazywać członkom organizacji polonijnej nowe zjawiska, które można zaobserwować w polskiej kulturze: w literaturze, filmie, sztukach plastycznych i muzyce. Tym warto byłoby się w przyszłości zająć. Oczywiście, do tego potrzebne są środki i pomysły. Środków na razie nie mamy, pomysłów mamy mnóstwo. Myślę jednak, że jeśli są pomysły i chęć ich realizacji to środki się znajdą. W niedalekiej przyszłości chciałbym zaprezentować środowisku polonijnemu, ale nie tylko jemu, również obywatelom Armenii wystawę książki polskiej, która będzie miała miejsce już na początku czerwca. Później także pokażemy wystawę najnowszego plakatu polskiego, co w przybliżeniu odbędzie się wczesną jesienią. Marzy mi się większa prezentacja filmu polskiego, na początek może filmów dokumentalnych, potem filmów fabularnych najnowszej produkcji, a także przypomnienie starych filmów polskich, które tutaj wszyscy znakomicie pamiętają i cenią. Miejmy nadzieję, że jeszcze w tym roku takie prezentacje uda się zorganizować.

Czyli najwcześniej odbędzie się wystawa książki .

To już jest postanowione. Początek czerwca, wystawa w ramach targów księgarsko – poligraficznych w Erywaniu. Na polskim stoisku będą zaprezentowane wydawnictwa Fundacji Ośrodka "Karta" . Wydawnictwo to jest zresztą ściśle związane z losami Polonii, gdyż zajmuje się historią narodu polskiego w czasie II wojny świat owej i po niej. Zaprezentujemy 60 tytułów książek, czasopism, periodyków. Będę chciał prosić organizację polonijną o pomoc w organizacji naszego stoiska.

Podkreślając Pana rolę w procesie popularyzacji języka polskiego w Armenii, mam tu na myśli rozpoczęcie nauczania najpierw w Państwowym Uniwersytecie Lingwistycznym im. W. J. Briusowa, następnie w Szkole nr 24 im. S. Spandariana w Erywaniu interesuje nas Pana ocena realizacji obu projektów oraz plany na przyszłość, jakie wiąże Pan z tymi dwoma ośrodkami.



Chcę uściślić, iż to my oboje Pani Ałło znajdowaliśmy się u początków tych inicjatyw, Pani może nawet bardziej niż ja. Ja tylko podtrzymałem i poparłem pomysł, który pojawił się w środowisku i tutaj palmę pierwszeństwa należałoby oddać Pani. Ja udzieliłem tylko mojej skromnej pomocy w miarę posiadanych środków. Obie inicjatywy uważam za naprawdę znakomite. W zeszłym roku rozpoczęliśmy nauczanie polskiego na uniwersytecie, a w tym roku lektorat języka polskiego został poważnie rozszerzony. Mam wielką nadzieję, że nasze wspólne sukcesy doprowadzą do utworzenia katedry języka polskiego na uniwersytecie briusowskim. Gdy wspomnieliśmy o tych, którzy towarzyszyli tej idei od początku nie zapominajmy o jeszcze jednej osobie, której działalność jest ogromnie ważna, a mianowicie o Panu Tomaszu Musielskim, który nie dość, że był współautorem pomysłu, to jeszcze przez cały czas wkłada w jego realizację swoją codzienną pracę. Chciałbym podkreślić ogromne znaczenie jego pracy. Wydaje mi się, że jest on trzecim niezbędnym elementem, który może doprowadzić do sukcesu tej inicjatywy. Jeżeli chodzi o Szkołę im. Spandariana - tu znów mały przypis. Nie sposób nie wymienić Pani Dominiki Izdebskiej, która też w realizację tej idei wkłada swą codzienną pracę, za co jej wielka chwała i wdzięczność. Ogólnie przyznać muszę, iż dobraliśmy się tutaj w bardzo dobrym i świetnie działającym zespole. Jeżeli chodzi o Szkołę im. Spandariana to myślę, iż jest to pomysł ze wszech miar wart kontynuacji. Moim marzeniem jest, aby kolejna klasa w przyszłym roku szkolnym rozpoczęła naukę języka polskiego. Zobaczymy, czy starczy nam sił i środków na realizację tego zamierzenia, gdyż jest to ambitny plan. Miejmy nadzieję, że z naszym entuzjazmem i dzięki wsparciu instytucji polskich, a także Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu RP oraz Merii Erywańskiej uda nam się to osiągnąć. W ten bowiem sposób szykowalibyśmy kadry nauczycielskie dla szkół podstawowych, dla Uniwersytetu im. Briusowa oraz otrzymywalibyśmy

rzesze tłumaczy oraz innych pracowników znających język polski, którego znaczenie tutaj, mam nadzieję, będzie wzrastać, tak jak będą się rozwijać wszelkiego rodzaju kontakty między Polską i Armenią.

Zmieniając nieco temat : czy mógłby Pan opisać swoje pierwsze wrażenia po przybyciu do Armenii?

Moje pierwsze wrażenia po przybyciu tutaj wcale nie były pierwszymi wrażeniami, gdyż bywałem w Armenii wielokrotnie wcześniej. Mój pierwszy pobyt w Armenii to wiosna 1994 roku, kiedy to wysłano mnie tutaj jako członka grupy, pracującej w ramach jeszcze wtedy KBWE, mającej działać na rzecz rozwiązania konfliktu karabachskiego. Już w tamtym czasie poznałem Armenię, a także Karabach bardzo szczegółowo. Czasy były trudne, trwała jeszcze wojna, nie było światła, były ogólnie znane trudności .To był mój pierwszy kontakt z tym krajem. Potem bywałem w Armenii jeszcze wielokrotnie, ale były to już krótsze pobyty. Moje pierwsze wrażenia, kiedy przyjechałem tutaj wiosną 2001 roku to była radość, że ten kraj zrobił tak olbrzymi postęp od czasów kiedy byłem w nim po raz pierwszy . Naprawdę bardzo mnie to ucieszyło, nie tylko z tego względu, że przyjechałem ze świadomością, że spędzę tu kilka lat i jest światło, jest woda, jest porządek, bezpieczeństwo, ale cieszył mnie przede wszystkim sukces, którego dokonała Armenia, gdyż lubię ten kraj, cenię i szanuję jego mieszkańców.

Z okresu karabachskiego – jeśli można tak nazwać Pana kilkumiesięczny pobyt w Karabachu w 1994 roku – jakie było Pana najcięższe przeżycie związane z tym, co się wówczas działo, czy było takie?

Trwała wtedy wojna i wojna jako taka jest ciężkim przeżyciem, wszystko co się z nią wiąże. Konflikt karabachski widziany z bliska jako całość to było rzeczywiście mocne i ciężkie przeżycie. Nie chciałbym wdawać się w szczegóły, ponieważ wiele z nich miało charakter drastyczny . Po raz pierwszy widziałem wojnę jako zjawisko z tak bliska. Potem zdarzyło mi się widzieć z bliska również konflikt z Południowej Osetii, Abhazji, ale pierwszy kontakt z wojną miałem właśnie w Karabachu. To jest przeżycie, które zostaje na zawsze.

Z pewnością od tego czasu stał się Pan jeszcze większym miłośnikiem pokoju i orędownikiem przestrzegania praw człowieka.

Zgadzam się. Niewątpliwie to, co widziałem w Karabachu miało jakiś wpływ na kształtowanie się mojego stosunku do praw człowieka w ogóle.

Wracając do jaśniejszych aspektów Armenii. Co zaakceptował Pan w tym kraju najszybciej, a do czego nie może się Pan do dnia dzisiejszego przyzwyczaić?

Najszybciej zaakceptowałem ormiańską kuchnię, w której są rzeczy smaczne i mniej smaczne, ale którą w całości określiłbym jako bardzo interesującą. Nie mogę się natomiast przyzwyczaić do ruchu ulicznego i zachowania przechodniów. Do tego się nigdy nie przyzwyczaję i nie chcę się przyzwyczajać.

Wiemy, że posiada Pan rozległą wiedzę o Zakaukaziu, w tym również o Armenii. Co poleciłby Pan godnego uwagi turystom z Polski ? Co warto zobaczyć, poznać?

Z tą rozległą wiedzą to nie przesadzajmy. Po prostu staram się jak najlepiej poznać kraj, czytam, jeżdżę, oglądam.Myślę, że w tej dziedzinie jest jeszcze dużo do zrobienia, wiele do dowiedzenia się. Natomiast co poleciłbym polskim turystom?Co bym im powiedział? Armenia to jest piękny kraj. Zachęciłbym ich do poznania ormiańskiej przyrody. Niedawno byłem w prowincji Vayots Dzor, w okolicy Yeghegnadzoru i jestem po raz kolejny zachwycony: piękno przyrody, do czego dochodzą jeszcze wspaniałe pomniki kultury ormiańskiej, zwłaszcza architektury i połączenie tych dwóch rzeczy – piękna przyrody i historii Armenii, która jest muzeum pod otwartym niebem, jest -wydaje mi się- wystarczająco atrakcyjne, żeby zachęcić polskich turystów do przyjazdu.

Czy to prawda, że może Pan nie przyjechać w przyszłym roku na placówkę dyplomatyczną do Armenii? Pytam, gdyż krążą takie słuchy.

Rzeczywiście, jest taki plan. Tutaj oczywiście moje chęci mniej się liczą niż potrzeby Ministerstwa, w którym pracuję. Ministerstwo zadecydowało, że powinienem przysłużyć się Polsce tym razem na placówce w Kazachstanie. Co z tych planów wyjdzie, zobaczymy. Na razie nie wyjeżdżam.

Bardzo się cieszymy. Panie Ambasadorze, wiele osób pyta czy łączą Pana jakieś związki pokrewieństwa z poetą Jarosławem Iwaszkiewiczem?

Tak, to jest ta sama rodzina.

Gdyby miał Pan dokończyć zdanie : jestem...

Piotr Iwaszkiewicz

Moje hobby, zainteresowania...

Muzyka – z czasów baroku i klasyczna muzyka europejska: Mozart, Beethoven, Haydn. Sam również muzykuję – gram na flecie, ale w chwili obecnej zupełnie rozrywkowo, w sposób daleki od profesjonalizmu. Interesuję się sztukami plastycznymi: W ogóle bardzo lubię sztukę i literaturę, i na ile mam czas sam się nimi zajmuję, tzn. czytam, troszkę rysuję, maluję... Niestety tego czasu jest mało.

Ulubione książki, do których będzie Pan zawsze powracał...

Przede wszystkim literatura antyczna . Przywiozłem tu ze sobą Tacyta, Tukidydesa i wieczorami sobie czytuję, wracam do nich. Po pierwsze jest to świetna litearatura, a po drugie troszeczkę przypomina mi moje czasy uniwersyteckie, które wspominam z rozczuleniem.

Największa zaleta i wada...

To jest trudne, zwłaszcza jeśli chodzi o zalety. Wad mam bardzo dużo, z zaletami jest gorzej. Co do zalet – staram się być uczciwy i sprawiedliwy i chyba to jest najważniejsze, to, że się staram, bo czy jestem to już zupełnie inna kwestia. Największa wada to lenistwo...

Największy dotychczasowy sukces...

Moja rodzina.

A największe marzenie?

Chciałbym, aby wszystkie plany, które tutaj razem tworzymy mogły się zrealizować. Naprawdę bardzo mnie cieszy, kiedy nam się coś udaje, bo jak sami wiecie, wcale nie jest to łatwe i kiedy coś wychodzi to jest to naprawdę ogromna satysfakcja.To jest jedno chyba z moich najważniejszych marzeń.

Jakie są Pana życzenia, rady dla "Polonii". Jak pracować, co jeszcze osiągnąć?

Przede wszystkim chciałoby się, żeby wszyscy członkowie "Polonii" byli tak aktywni jak np. Pani Ałła Kuźmińska i paru jej najbliższych współpracowników. W tej dziedzinie pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Przyznam szczerze, że aktywnością większości członków wcale nie jestem zachwycony. Tu możnaby podać kilka przykładów, jak choćby przedszkole polonijne, które zorganizowaliśmy też niemałym wysiłkiem, a które cieszy się mniejszym powodzeniem niż można by było oczekiwać. Miejmy nadzieję, iż realizacja tego projektu będzie się rozwijać .Często jest niestety tak, że coś tworzy niewielka grupa osób dla ogółu, a ogół z tego potem nie korzysta, nie chce korzystać. To jest przyznam szczerze dosyć bolesne dla mnie osobiście i może z odrobiną przesady powiem, iż wygląda to na lekceważenie naszych wysiłków i zniechęca do pracy. Tak że życzyłbym "Polonii" większej aktywności szeregowych członków Związku, bo do aktywności takich osób jak Pani Ałła Kuźmińska nie mam żadnych zastrzeżeń. Wszyscy powinni brać z Pani przykład.

Bardzo chcielibyśmy podziękować za całokształt dotychczasowej współpracy, za każdą chwilę, w której wspierał nas Pan swoją pomocą, inicjatywą. "Polonia" ormiańska nie czuje się osamotniona i może pochwalić się bardzo ciepłymi stosunkami z polską Ambasadą.

Dziękuję za te słowa. Pragnę dodać, iż jest to nasza wspólna zasługa. Powinienem Wam podziękować, że jest możliwość takiej konstruktywnej, dobrej współpracy . Te podziękowania ja bym więc odwrócił, bo współpracuję z ludźmi z którymi właśnie w ten sposób można współpracować.

Dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję również.

Rozmawiały Ałła Kuźmińska i Dominika Izdebska

«MAJOWE ŚWIĘTA»

Trzeciego maja zebraliśmy się w sali Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego im. W. J. Briusowa, aby uczcić Dzień Polonii i Polaków za granicą (uchwalony z inicjatywy Senatu RP przez polski Parlament w 2002 roku) oraz święto uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku.



*Polonijny chór dziecięcy „Gwiazdeczka" wystąpił z bardzo urozmaiconym repertuarem, w którym obok pieśni patriotycznych związanych ze świętami drugiego i trzeciego maja (*Witaj majowa jutrzenko*;* Marsz, marsz Polonia*), popularnych polskich piosenek (*Płynie Wisła, płynie*;* Gdzie strumyk płynie z wolna*) pojawiły się nowe aranżacje : hymnu* Gaude Mater Polonia, Poloneza Ogińskiego *oraz pieśni obcojęzyczne : ormiańska piosenka* Erewań *oraz rosyjska* Cwietocznica.

W wystąpieniach solowych mogliśmy wysłuchać Chopina w wykonaniu Pani Liany Pirumowej, Tańczącego skrzypka *w wykonaniu Elizy Wardanowej oraz Bisze w aranżacji na saksofon w wykonaniu Arsena Martirosjana.*

Nad całością czuwały : prowadząca nasz chór – Pani Anahit Ter - Meliksecjan oraz koordynująca wystąpienie – Pani Anahit Suslin.

Dzieci z polonijnej szkółki niedzielnej recytowały polskie wiersze takie jak: L. Krzemieńskiej Trzeci Maj, *T. Mikuckiego* Kraj rodzinny matki mej, *H. Łochockiej* Gdyby dzisiaj *oraz I. Krasickiego* Święta miłości.

Dzieci ze Szkoły nr 24 im. S. Spandariana zachwyciły zebranych piękną wymową podczas recytacji krótkiego wiersza Wiosna *autorstwa dziewczynki polskiego pochodzenia z Ukrainy.*

Występ chóru przyjęty gromkimi brawami poprzedziło wystąpienie Ambasadora RP w Armenii Piotra Iwaszkiewicza oraz Prezesa „Polonii" Ałły Kuźmińskiej, przypominające historię i znaczenie obchodzonych przez Polaków „majowych świąt". Pod koniec uroczystości zgromadzeni licznie przedstawiciele innych związków mniejszości narodowych Armenii występowali kolejno składając najserdeczniej życzenia wszystkim Polakom, w tym również członkom ormiańskiej „Polonii"

DI

«МАЙСКИЕ ПРАЗДНИКИ»

3 мая мы собрались в зале Государственного Университета Лингвистики им. В. Брюсова, чтобы отпраздновать День Полонии, принятый Польским Парламентом по инициативе Сената РП в 2002 году, а также День Конституции 3 Мая 1791 года. Детский хор Полонии «*Гвяздечка*» (Звездочка) выступил с разнообразным репертуаром, в котором наряду с патриотическими песнями, связаными с праздниками второго и третьего Мая *(«Здравствуй, майская заря», «Марш, марш Полония»)*, популярными польскими песнями *(«Плывёт Висла, плывёт», «Когда ручеек медленно* плывёт»), появились также новые аранжировки гимна «*Гауде Матер Полония*», «*Полонеза Огинского*», а также песни на других языках: армянская песенка «Ереван» и русская «Цветочница».



В сольных выступлениях мы услышали произведения Шопена в исполнении Г-жи Лианы Пирумовой, «*Танцующего скрипача*» в исполнении ученицы 4-го класса Элизы Вардановой, а также произведение Бише в аранжировке на саксофоне в исполнении ученика 3-го класса Арсена Мартиросяна. Весь концерт проходил под чутким руководством хормейстера Г-жи Анаит Тер-Меликсетян, а также Г-жи Анаит Суслин.

Дети из воскресной школы «Полонии» декламировали польские стихи, такие как «*3 Мая* » Л. Кшеменьской, «*Родимый край моей матери*» Т. Микуцкого, «*Если бы сегодня*» Г.Лохоцкой, а также «Святая любовь» Крашицкого.

Дети из школы №24 им. Спандаряна приятно удивили собравшихся своим удачным выступлением во время декламации короткого стихотворения «*Весна*», автором которого является польская девочка с Украины.

Перед выступлением хора, принятого громкими аплодисментами, выступил Г-н Посол РП в Армении Пётр Ивашкевич, а также президент «Полонии» Алла Кузьминская, которые ознакомили присутствующих с историей «Майских Праздников» и их значением для поляков.

В конце праздника присутствующие в зале многие представители разных национальных меньшистств в Армении сердечно поздравили всех поляков, в том числе и членов армянской «Полонии».

KONIEC ROKU SZKOLNEGO W "POLONII"



Pod koniec maja br. miało miejsce uroczyste zakończenie roku szkolnego w „Polonii". Za całoroczny wysiłek uczniowie zostali nagrodzeni dyplomami i trzeba przyznać – wysokimi ocenami. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce języka polskiego, a na razie życzymy Państwu przede wszystkim wspaniałych wakacji!

Nauczyciele języka polskiego Dominika Izdebska, Tomasz Musielski.



DZIEŃ SŁOWIAŃSKIEGO PIŚMIENNICTWA

Dnia 27 maja br. w gmachu AOKS –u (Ormiańskie Stowarzyszenie Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą) uczestniczyliśmy w koncercie zorganizowanym z okazji Dnia Słowiańskiego Piśmiennictwa. Obecni byli przedstawiciele i członkowie związków słowiańskich mniejszości narodowych żyjących współcześnie na terenie Armenii. Obok więc stowarzyszenia Rosjan, Ukraińców, Białorusinów i Bułgarów nie mogło zabraknąć i nas – biorących rok rocznie udział w tej imprezie –"POLONII".

W trakcie uroczystości z przyjemnością wysłuchaliśmy interesujących przemówień, dotyczących historii pisma i piśmiennictwa słowiańskiego, solowych i chóralnych wystąpień muzycznych, deklamacji poezji. Jednak z największą niecierpliwością oczekiwaliśmy występu naszego Polonijnego chóru "Gwiazdeczka ". Pod przewodnictwem pani Anahit Ter-Mieliksetjan i z akompaniamentem pani Liany Pirumowej nasze dzieci zaśpiewały trzy pieśni z tradycyjnego repertuaru w nowych aranżacjach :"Płynie Wisła, płynie", "Marsz, marsz Polonia " oraz "Gdzie strumyk płynie z wolna ".

Występ naszego chóru został nagrodzony gromkimi brawami.

Koncert ten zaliczamy więc w poczet sukcesów odniesionych przez "Gwiazdeczkę" z niecierpliwością czekając na kolejne występy naszych dzieci.

ՍԼԱՎՈՆԱԿԱՆ ԳՐԵՐԻ ՕՐԵՐ

Մայիսի 27–ին ՄԿՀԿ-ի (Մշակութային Կապերի Հայկական Կազմակերպություն) շենքում մենք մասնակցեցինք սլավոնական գրերի օրվան նվիրված համերգին: Այնտեղ ներկա էին սլավոնական ազգային փոքրամասնությունների միությունների՝ ժամանակավորապես Հայաստանի տարածքում բնակվող անդամներ և ներկայացուցիչներ:

Ռուսաստանի, Ուկրաինայի, Բելոռուսիայի և Բուլղարիայի միությունների անդամների հետ միասին այդ միջոցառմանը մասնակցում էինք նաև մենք՝ "Պոլոնիա "-յի ներկայացուցիչները:

Համերգի ընթացքում հաճույքով ունկնդրեցինք սլավոնական գիր ու գրականության պատմությանը վերաբերող ելույթներ, երաժշտական համարներ, ասմունք: Մենք անհամբեր սպասում էինք "Պոլոնիա"-յի մանկական "Աստղիկ" երգչախմբի ելույթին: Տիկին Անահիտ Տեր-Մելիքսեթյանի ղեկավարությամբ և տիկին Լիանա Պիրումովայի նվագակցությամբ երեխաները կատարեցին երեք երգ իրենց ավանդական երգացանկից. "Լողում է Վիսլան, լողում է", "Հառաջ, հառաջ Պոլոնիա " և "Երբ դանդաղ լողում է առվակը":

Մեր երգչախմբի ելույթը ուղեկցվեց բուռն ծափահարություններով: Սա նրանց հերթական հաջողությունն էր:

Մենք անհամբեր կսպասենք մեր երեխաների հաջորդ նորանոր ելույթների:

WYSTAWA

W dniach 09-15 czerwca br. w sali Domu Kino odbyły się targi poligraficzno-księgarskie w Erywaniu. Po raz pierwszy, z inicjatywy Ambasady RP w Armenii, na tego typu imprezie pojawiło się polskie stoisko, na którym zaprezentowane zostały wydawnictwa



Ośrodka „Karta" z Warszawy. Fundacja Ośrodka „Karta" zajmuje się dokumentowaniem i upowszechnianiem najnowszej historii Polski i Europy Wschodniej. Kontynuuje działania nielegalnej „Karty " i podziemnego Archiwum Wschodniego z lat osiemdziesiątych. Wydaje również kwartalnik „Karta " który podejmuje regularnie m. in. następujące tematy – trudne pytania historii:

Polacy przed I wojną światową; odzyskanie niepodległości; Początki Rosji sowieckiej; II Rzeczypospolita; ZSRR przed II wojną

ВЫСТАВКА

С 9 по 15 июня с.г. в Ереване в Доме Кино была организована Международная книжно- полиграфическая выставка – продажа. Впервые, по инициативе Посла ПР в Армении на такого рода выставке появился и польский стенд, на котором были представлены издания центра «Карта».

Центр «Карта» - независимая неполитическая организация, занимающаяся сбором и распространением материалов и документов по новейшей истории Польши и всей Восточной Европы. «Карта» возникла в 1982г., сначала как подпольный публицистический бюллетень, а затем альманах,представлявший позиции людей по отношению к тоталитарным системам. В 1987 г. редакция основала «Восточный Архив», общественное движение по сбору документов о судьбах поляков в СССР. В 1990г. был зарегистрирован фонд центра «Карта».

«Карта» регулярно поднимает трудные вопросы истории, в частности, следующие темы:

Поляки перед II мировой войной; обретение независимости; становление Советской России; II Речь Посполита; СССР перед II мировой войной; II Мировая война; холокост (геноцид евреев во время II мировой войной); Поляки и Украинцы; Поляки и Немцы; трансформация *Кресув* (название восточных земель Польши до II мировой войны); депортация в СССР; мир Гулага; об отношении Советского Союза к Польше; начало формирования Народной Армии; послевоенное подполье; западные земли; история ПНР;

światową; II wojna światowa; holokaust; Polacy i Ukraińcy; Polacy i Niemcy; przemijanie Kresów; deportacje do ZSRR;

świat Gułagu; Sowieci wobec Polski; początki Ludowego Wojska; powojenne podziemie; Ziemie Zachodnie; historia PRL-u; dysydenci w ZSRR; Stalinizm.

Choć nasze stoisko wyróżniało się spośród innych, nie byliśmy na targach jedynymi obcokrajowcami. Wydawnictwa obcojęzyczne zaprezentowali również obywatele Iranu, Rosji, Rumunii i Ukrainy. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Na otwarciu imprezy w dniu 09 czerwca obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych innych krajów, w tym oczywiście organizatorzy naszego stoiska - Ambasador RP Pan Piotr Iwaszkiewicz oraz Konsul Pan Bogusław Miłek. Zgromadzili się licznie prezesowie i członkowie Związków Mniejszości Narodowych Armenii. Duże było również zainteresowanie wystawą miejscowych mediów.

Dziękując Ośrodkowi „Karta" za przekazanie książek, mamy nadzieję, iż wystawa ta zapoczątkuje cykl imprez z udziałem Polaków i przej

DI

диссиденты в СССР; сталинизм.

И хотя наш стенд выделялся среди других, мы не были единственными на этой выставке иностранцами. Свои издания представили так же Иран, Россия, Румыния, Украина. Выставка привлекла к себе большой интерес. На открытии выставки 9 июня присутствовали представители дипломатических миссий и, конечно же, организаторы нашего стенда-Посол Республики Польши в Армении. Г-н Пётр Ивашкевич, а также Консул ПР в Армении Г-н Богуслав Милек. Собрались также многие президенты и члены Союзов национальных меньшинств. Выставка вызвала также интерес среди представителей местной прессы и телевидения.



Благодарим фонд центра «Карта» за представленные книги и надеемся, что эта выставка станет началом цикла различного рода встреч и мероприятий с участием поляков, а также проявления интереса к польской культуре в Армении.

GOŚCIE Z POLSKI



W dniach 01 – 03 czerwca br. spotkaliśmy się w Erywaniu z delegacją z Polski w osobach: dr Ewy Suski – dyrektor Depatramentu Współpracy Między-narodowej i Sportu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, prof. dr hab. Tadeusza Zgółki – kierownika Zakładu Metodologii i Lingwistyki Instytutu Językoznawstwa na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz dr Bogusława Szymańskiego – dyrektora Biura Uznawalności wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej.

Napięty program pobytu delegacji w Armenii obejmował m. in. wizytę na Państwowym Uniwersytecie Lingwistycznym im. W.J. Briusowa w Erywaniu, w Szkole nr 24 im. S. Spandariana oraz spotkanie z „Polonią" w siedzibie Związku.

We wszystkich tych miejscach delegacji towarzyszyli Ambasador RP Pan Piotr Iwaszkiewicz, Konsul Pan Bogusław Miłek oraz polscy nauczyciele.

Na uniwersytecie goście spotkali się z władzami uczelni oraz studentami uczącymi się języka polskiego. W szkole oprócz spotkania z dyrekcją, delegacja wysłuchała również krótkiego wystąpienia uczniów „polskiej klasy".

Najmilej wspominamy jednak spotkanie gości z Polski z członkami „Polonii" . Ten przyjemny wieczór wypełniony miłymi rozmowami, umilił również swym wystąpieniem nasz chór dziecięcy „Gwiazdeczka".

Żałujemy, iż goście musieli tak szybko wyjechać z Armenii. Mamy jednak nadzieję spotkać się z nimi jeszcze nie raz .

DI

ГОСТИ ИЗ ПОЛЬШИ

С 1 по 3 июня в Ереване мы встречались делегацией из Польши в составе: директора Департамента Международного Сотрудничества Министерства Образования и Спорта, доктора Эвы Суски, руководителя Отделения методологии и Лингвистики кафедры Языкознания факультета Неофилологии Познаньского Университета им. А.Мицкевича, доктора-проф. Тадеуша Згулки, а также директора Департамента Министерства Образования, доктора Богуслава Шиманьского.

В напряженную программу делегации входили визиты в Министерство Образования РА, в Государственный Лингвистический Университет им. В.Я.Брюсова, в школу № 24 им.С.Спандаряна и, конечно, в общество «Полония».



Вместе с делегацией везде присутствовали Посол РП в Армении Пётр Ивашкевич, Консул Бронислав Милек, а также польские учителя.

В Университете гости втретились с руководителями учебного заведения и со студентами, изучающими польский язык.

В школе № 24, кроме встречи с дирекцией, делегация выслушала также краткое выступление учеников «польского класса». Мы с особым удовольствием вспоминаем визит польских гостей в «Полонию ».

Этот исключительно приятный вечер украсил своим выступлением детский хор «Полонии».

К сожалению, гости должны были скоро покинуть Армению.Мы надеемся, что обязательно встретимся с ними ещё раз.

„SYRENI GRÓD" - WARSZAWA



I. TRZEBA WIEDZIEĆ

Stolica– siódma w Europie pod względem liczby ludności i powierzchni

Ludność -1 700 000 (6% zaludnienia całej Polski)

Położenie geograficzne – samo centrum Polski, równina mazowiecka (wg nowego podziału administracyjnego z 1998 r. – województwo mazowieckie)

Nazwa miasta - od imienia Warsa z rodu Rawiczów – starożytnego rodu mieszkającego na tychże ziemiach. Legenda o rybaku Warsie i jego żonie – Sawie, od imion których jakoby pochodzi nazwa miasta, pojawiła się później.

Herb - Syrena (półkobieta – półryba, trzymająca tarczę i miecz, symbolizujące wieczną gotowość do obrony miasta . Do XVI w. herb przedstawiał „syreniego" mężczyznę).

II. OD WARSA I SAWY PO XXI WIEK

Warszawa jest najmłodszą z dużych stolic europejskich . Chociaż pod wieloma względami ustępuje ona ważniejszym i większym stolicom Europy, to zajmuje wśród nich szczególną pozycję, ze względu na swe wyjątkowe losy historyczne.

Data powstania miasta nie jest dokładnie znana. Wiadomo jednak, iż miasto założył książę Bolesław II w początkach XIV wieku. Warszawa szybko stała się politycznym i administracyjnym centrum Mazowsza, była także siedzibą książąt mazowieckich. W 1413 roku książę Janusz potwierdził prawa miejskie Warszawy.

W 1526 roku Księstwo Mazowieckie wraz z Warszawą jako centralnym miastem zostało włączone do Królestwa Polskiego, by w 70 lat później stać się stolicą całego kraju. Miało to miejsce ponad 400 lat temu, w roku 1596, kiedy to król Zygmunt III Waza postanowił przenieść swój dwór z Krakowa do Warszawy. Stała się więc ona nową siedzibą polskich królów i w rezultacie nominalną stolicą Rzeczypospolitej. Jednak dopiero późniejsze losy „syreniego grodu" określiły jego szczególną pozycję wśród stolic Europy. I były to losy - dodajmy – niezwykle dramatyczne.

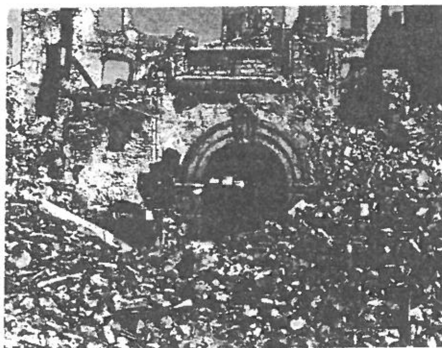
Pierwszy, niemal dwustuletni okres historii Warszawy jako stolicy zakończył się w momencie upadku państwa polskiego w 1795 roku. Jednak i przed III rozbiorem Polski miasto przeżywało wiele dramatycznych momentów, związanych z wojnami, które przetaczały się przez nasz kraj, a których główną ofiarą padała właśnie stolica ze swymi mieszkańcami i zabudową.

Pierwszy raz ucierpiała Warszawa podczas wojen 1655 – 57, zwanych w historii „potopem szwedzkim"; drugi i trzeci raz – w trakcie walki o koronę polską (1702 – 1708 i 1733), a czwarty i ostatni w dziejach I Rzeczypospolitej – w okresie Powstania Kościuszkowskiego w 1794 roku. Wykreślenie Rzeczypospolitej z mapy Europy pociągnęło za sobą oczywiście upadek Warszawy jako stolicy niepodległego państwa polskiego.

W okresie zaborów Warszawa była kolejno stolicą : Prus Południowych (1796 – 1800), Księstwa Warszawskiego (1807 – 1814), w końcu Królestwa Polskiego (1815), które w rzeczywistości było integralną częścią imperium rosyjskiego. POd zaborem rosyjskim Warszawa znajdowała się równo sto lat (1815 – 1915) . W owym okresie wiodła nieustanną, uporczywą walkę o wolność, której wynikiem stały się dwa powstania przeciwko zaborczemu caratowi (1830, 1863) . Niepowodzenie obu ruchów narodowo – wyzwoleńczych nie zniweczyło nadziei warszawskich patriotów na odzyskanie niepodległości. Nadzieje te wzmocniła rewolucja 1905 – 1907 i I wojna światowa, w rezultacie której 11 listopada 1918 roku Warszawa stała się na powrót stolicą niepodległego państwa polskiego.

Krótki, bo zaledwie 21–letni okres pokoju zakończył się dnia 1 września 1939 roku. Od tego momentu rozpoczęła się prawdziwa męka polskiej stolicy.

W wyniku kampanii wrześniowej (1939) oraz dwóch powstań : w getcie żydowskim (1943) oraz powstania warszawskiego (1944) Warszawa zamieniona została w morze ruin. Część lewobrzeżna miasta została zrównana z ziemią w 90%, a liczba ludności dzielnic położonych na lewym brzegu Wisły spadła niemal do zera, co w historii Polski wydaje się być faktem bez precedensu. Zginęło 800 000 mieszkańców stolicy. Zniszczenia zabudowy całej Warszawy w latach 1939–45 określane są na 80 %.



Po zakończeniu II wojny światowej ludność masowo powraca do ruin swojego miasta, które dzięki niezwykłemu zapałowi mieszkańców, szybko przestają być ruinami. Warszawa podźwiga się z gruzów dzięki pracy tysięcy rąk.

Dziś Warszawa to centrum kraju: polityczne, administracyjne, kulturalne. W mieście znajduje się 18 teatrów, które co roku dają 90 premier. To tu mają miejsce ważne międzynarodowe festiwale, kongresy, wystawy. Tu siedzibę swą mają najwyższe władze III Rzeczypospolitej. To tutaj każdego roku wyrastają nowoczesne, oszklone bryły biurowców, banków, zagranicznych firm.

Każdego roku stolicę Polski odwiedzają tysiące turystów, pragnących podziwiać nie tylko piękno i osobliwości Warszawy, ale przede wszystkim chcących poczuć atmosferę tego miasta, którego przecież już nie było, a dziś znów tętni życiem.

Warszawa

Jaka wielka jest Warszawa!
Ile domów, ile ludzi!
Ile dumy i radości
W sercach nam stolica budzi!

Ile ulic, szkół, ogrodów,
Placów, sklepów, ruchu, gwaru,
Kin, teatrów, samochodów,
I spacerów, i obszaru!

Aż się stara Wisła cieszy,
Że stolica tak urosła,
Bo pamięta ją maleńką,
A dziś taka jest dorosła.

Julian Tuwim

III. TRZEBA ZOBACZYĆ

Warszawa leży nad Wisłą. Rzeka przepływa przez miasto dzieląc je na dwie części : tzw. Warszawę lewobrzeżną i prawobrzeżną . Najstarsze części stolicy to Stare i Nowe Miasto . Położone są one na lewym, pokrytym parkami i skwerami wysokim brzegu Wisły. Na prawym niskim brzegu leży dzielnica Warszawy zwana Pragą.

Rynek Starego Miasta dziś tętni życiem.



1.Stare Miasto – już od XIV wieku Stare Miasto Warszawy było świadkiem ważnych dla miasta i państwa wydarzeń historycznych. To tu defilowali niegdyś ze swymi wojskami cesarz Napoleon i książę Józef Poniatowski. W 1944 roku rejon ten został zniszczony w 90%. Odbudowano go jednak I w 1980 r.

Stare Miasto Warszawy zostało wciągnięte na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO.

2.Plac Zamkowy i Zamek Królewski – na Placu Zamkowym znajduje się Kolumna Zygmunta – to pierwszy świecki pomnik w Warszawie i jeden z najwcześniejszych w centralnej Europie (1644). Powstał za czasów króla Władysława IV na cześć jego ojca – króla Zygmunta III Wazy, który przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.

Zamek Królewski – pierwotnie gotycki dwór z XV wieku, rozrastał się na przestrzeni wieków. Siedziba polskich królów. W 1791 roku to tu przyjęta została Konstytucja 3 Maja.

3.Park „Łazienki Królewskie" . Pałac na wyspie. Ulubione miejsce odpoczynku mecenasa sztuki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

4.Grób nieznanego żołnierza_. Powstał w 1925 roku pod kolumnami Pałacu Saksońskiego według projektu Stanisława Ostrowskiego . To jedynyyy fragment budynku, który ocalał po wojnie.

5.Barbakan . Późnogotycka zabudowa, XVI wiek.

6.Pałac Kultury i Nauki_– wzniesiony w latach 1952 – 55 według projektu Lwa Rubniewa. Mieszczą się tutaj teatry, muzea, szkoły. Obok – współczesny biurowiec hotelu „Holiday Inn".



Drodzy Czytelnicy, zachęcamy Was do poszerzania swojej wiedzy o stolicy Polski, gdyż artykuł niniejszy stanowi jedynie skromny wybór tematyki i zarysowanie tylko konturów Warszawy.

W bibliotece „Polonii" w siedzibie Związku można wypożyczyć następujące książki dotyczące stolicy Polski:

- Marian M. Drozdowski, Andrzej Zahorski, *Historia Warszawy* (w j. polskim)
- Juliusz W. Gomulicki, *Warszawa* (w j. rosyjskim)
- Jan Morek, *Warszawa* (polski, angielski, niemiecki)
- *Warszawa. Informator Warszawskiego Centrum Informacji Turystycznej* (w j. rosyjskim)
- Jan Zachwatowicz, *Stare Miasto i Zamek Królewski w Warszawie* (w j. rosyjskim)

Wszystkie wykorzystane w artykule fotografie pochodzą z książki : *Warszawa. Informator Warszawskiego Centrum Informacji Turystycznej*, Warszawa 2000

«ГОРОД СИРЕНЫ» - ВАРШАВА



I. Нужно знать

Столица – Варшава седьмая в Европе по площади и численности населения.

Население – 1 700 000 (6% населения всей Польши).

Географическое положение – центр Польши, мазовецкая равнина с1998г. согласно новому административному делению - мазовецкое воеводство.

Название города – от имени Варса из древнего города Равичей, живущего когда-то на этих землях.Легенда о рыбаке Варсе и его жене Саве, от имён которых якобы исходит название города, появилось позднее.

Герб –Сирена (полуженщина- полурыба,держащая щит и меч, символизирующая вечную готовность для защиты города. До XVIв. Герб представлял «Сирену»-мужчину).

II. От Варса и Савы до XXI века.

Варшава-самая молодая из больших европейских столиц. Хотя она немного уступает некоторым столицам Европы, но среди них занимает особое место своей исторической судьбой.

Дата основания города точно не известна. Известно только то, что город этот основал князь Болеслав II в начале XIV века. Варшава очень быстро стала политическим и административным центром Мазовше и резиденцией мазовецких князей. В 1413 г. князь Януш подтвердил статус Варшавы как города.

В1526г. Мазовецкое Княжество вместе с Варшавой присоединилось к Польскому Королевству, чтобы через 70 лет стать столицей целого государства. Было это свыше 400 лет тому назад, в 1596, когда король Зигмунт III Ваза решил перенести свой двор из Кракова в Варшаву. Она стала новой резиденцией польских королей и в результате-фактической столицей Речи Посполиты, пока судьба «Города Сирены» определила его особое место среди столиц Европы. И эта судьба была необыкновенно драматичной.

Первый, почти двухсотлетний период истории Варшавы как столицы закончился в момент падения польского государства в 1795г. Однако и до III раздела Польши город переживал много драматичных моментов, связанных с войнами, которые проходили через страну и главной жертвой которых становилась столица со своими жителями.

Первый раз Варшава пострадала во время войн 1655-1657г., именуемых в истории как «Шведский потоп», во второй и третий раз во время борьбы за польскую корону (1702-1708г. и 1733г.), а в четвёртый и последний раз в истории I Речи Посполиты – в период восстания под руководством Костюшки в 1794 г. Исключение Речи Посполиты из карты Европы привело к падению Варшавы как столицы независимого польского государства.

В период захватов Варшава была очередной столицей: Южной Пруссии (1796-1800г.) Варшавского Княжества (1807-1814г.), и на конец Польского Королевства (1815г.), которая в действительности была интегральной частью Российской империи. Под властью России Варшава находилась ровно сто лет (1815-1915гг.) и в этот период вела неустанную упорную борьбу за свободу, результатом которого стали восстания против царских захватчиков (1830-1863г.). Даже после неудачных двух народно-освободительных движений варшавские патриоты не потеряли надежду на обретение независимости. И эту надежду укрепила революция 1905-1907г и I Мировая война, в результате которой 11 ноября 1918г. Варшава стала столицей независимого польского государства.

Короткий, 21-летний мирный период закончился 1 сентября 1939. С этого момента начались настоящие муки польской столицы. В результате сентябрьской кампании (1939г.), а также двух восстаний – еврейского гетто (1943г.) и варшавского восстания (1944г.) Варшава оказалась в море руин. Часть левобережного города была сравнена с землёй на 90%, а численность населения, расположенного на левом берегу Вислы, упала почти до нуля, что в истории Польши кажется безпрецедентным фактом.

Погибло 800 000 жителей столицы. Уничтоженные постройки Варшавы в 1939-1945 г. составляют 80%.

После окончания II Мировой войны население возвратилось на руины своего города, который благодаря необыкновенному энтузиазму жителей и труду тысячей рук скоро перестал быть грудой руин.

Сегодняшняя Варшава-это политический, административный и культурный центр страны.

В городе находится 18 театров, которые каждый год представляют 90 премьер. Здесь проходят международные фестивали, конгрессы, выставки. Здесь находится резиденция правительства III Речи Посполиты. Здесь каждый год возводятся современные застекленные здания офисов, банков,

заграничных фирм.

Каждый год столицу Польши посещают тысячи туристов, желающих не только увидеть достопримечательности Варшавы, восхищаясь их красотой, но и прежде всего почувствовать атмосферу города, которого когда-то не существовало, а сегодня оно полно жизнью.

III. Нужно увидеть

Варшава лежит над Вислой. Река пересекает город, деля её на 2 части: так называемая Варшава левобережная и правобережная. Самые древние места столицы-это Старый и Новый Город. Они расположены на левом высоком берегу Вислы, покрытом парками и скверами. На правом низком берегу лежит район Варшавы, именуемый Прагой.

Сегодня рынок Старого города кипит жизнью.

1. **Старый город** Начиная с XIV века Старый город Варшавы был свидетелем важных исторических событий. Тут когда-то, вместе со своими войсками, проходили император Наполеон Бонапарт и князь Юзеф Понятовский.

В 1944г. этот район был уничтожен на 90% . Но, перестроенный, в 1980г., Старый Город Варшавы был включён в карту мирового наследия культуры ЮНЕСКО.

2.Замковая Площадь и Королевский Замок.- На замковой площади находится колонна Зигмунта- первый прекрасный памятник в Варшаве и один из самых старых в центральной Европе (1644г.). Он был воздвигнут во времена короля Владислава IV в честь его отца -короля Зигмунта III Вазы, который перенес столицу Польши из Кракова в Варшаву.

3.Парк «Лазенки Крулевске» . Дворец на острове. Любимое место отдыха мецената искусства короля Станислава Августа Понятовского



4. Могила Неизвестного солдата._Создана в 1925г. под колоннами Саксонского дворца по проекту Станислава Островского. Единственный уцелевший после войны фрагмент здания.

5.Барбакан. Позднеготическая постройка XVI в.



6.Дворец культуры и науки. Возведен в 1951-1955гг. по проекту Льва Рубнева. Здесь находятся театры, музеи, учебные заведения. Рядом современное здание гостиницы «Холидэй Инн».

Fałszywi przyjaciele

Język polski i język rosyjski - jak wiadomo – należą do grupy języków słowiańskich. Świadomość tego faktu ma niebagatelne znaczenie w nauce i nauczaniu każdego z nich. Z jednej bowiem strony prasłowiańskie korzenie obu języków, a co za tym idzie podobieństwo systemów językowych, są bardzo pomocne w naucza - niu na przykład języka polskiego w środowisku rosyjskojęzycznym. Jednocześnie jednak historyczny rozwój obu języków powoduje, że pokusa nieuzasadnionego przenoszenia norm jednego języka na sys - tem drugiego skutkuje błędami i nieporozumieniami.

Zjawisko to szczególnie widoczne jest w leksyce języka polskiego i rosyjskiego. Bezkrytyczne przyjmowanie wyrazów o podobnym brzmieniu i przypisywanie im takiegoż znaczenia prowadzi do zakłócenia, czy wręcz braku, funkcji komunikacyjnej, a więc tego, co dla obcokrajowca ma znaczenie najistotniejsze. Tym bardziej, że kontekst nie zawsze podpowie właściwe znaczenie. Wystarczy porównać prostą wypowiedź:

To jest gruby mężczyzna.(pol.)

Это грубый мужчина. (ros.)

Wersja polska informuje o fizycznej cesze człowieka (o nadwadze, tuszy, otyłości). Wersja rosyjska zaś dostarcza informacji o cesze charakteru (ordynarny, chamski, prostacki). Wyrazy "gruby" i "грубый" mają – jak widać – całkowicie odmienne znaczenie, mimo podobnego brzmienia.

Istnienie paronimów polsko – rosyjskich skutkować może nie tylko niezrozumieniem komunikatu, ale również prowadzić do bardzo

Ложные друзья

Польский и русский языки относятся, как известно, к группе славянских языков. Понимание этого факта имеет немаловажное значение в науке и в преподавании каждого из них. С одной стороны, прославянские корни обоих языков, и, таким образом, сходство их языковых систем, очень помогают, например, в обучении польского языка в русскоязычной среде. Однако, одновременно историческое развитие обоих языков стало причиной неуместного перенесения языковых норм одного языка на другой, в результате чего появляются ошибки и недоразумения.

Это явление особенно заметно в лексике польского и русского языков. Бескритическое принятие слов с таким произношением и придавание им такого же значения приводит к несуразности, более того, к отсутствию коммуникативной функции, что для иностранца имеет наиважнейшее значение. Тем более, что контекст не всегда подскажет нужный смысл.

Достаточно сравнить простое предложение:

To jest gruby mężczyzna.(pol.)

Это грубый мужчина. (ros.)

Польский вариант передает физические данные человека (об ожирении, лишнем весе, полноте). Русский же вариант дает информацию о черте характера (грубый, хам, простацкий). Слова «gruby» и «грубый» всего лишь звучат одинаково, а имеют, как видно на примере, абсолютно разные значения.

Существование польско-русских паронимов становится поводом не только недоразумений в общении, но может приводить и к очень смешным ситуациям. Итак, как

zabawnych sytuacji. Tak więc na zasadzie przestrogi podaję niżej kilkanaście wyrazów, które często w językoznawstwie nazywane są "faux amis", czyli fałszywi przyjaciele.

1.Paronimy o całkowicie odmiennym znaczeniu.

предупреждение, привожу несколько соответствующих слов, которые часто в языкознании называются «faux amis», т.е. ложный друг

1.Паронимы с абсолютно другим значением

biegun = полюс бегун = biegacz;	papka = кашица папка =teczka;	matka = мать матка = macica;
róża = роза рожа = morda;	sutki = соски сутки = doba;	krawat = галстук кровать = łóżko;
urok = очарование урок = lekcja;	wieszcz = пророк вещь = rzecz;	smutny = грустный смутный = niejasny;
zakazać = запретить заказать=zamówić;	kawior = икра ковёр =dywan;	zabór = раздел забор =płot;
przewiercać = просверлить проверять = sprawdzać;	oddychać = дышать отдыхать =odpoczywać;	karta = лист бумаги карта =mapa;
zdanie = предложение здание = budynek;	gadać = болтать гадать =wróżyć;	żyletka = бритва жилет =kamizelka;
pozdrowić =передать привет поздравить = gratulować, życzyć;	wygodny = удобный выгодный =korzystny;	gardzić = презирать гордиться = być dumnym;
głaz = скала глаз = oko;	dzieło = шедевр дело =sprawa;	

2. Paronimy należące do tej samej kategorii semantycznej, ale mające inne znaczenie

2. Паронимы, относящиеся к той же самой семантике, но имеющие другое значение

krzesło = стул кресло = fotel;	dywan = ковёр диван = kanapa;	kod = индекс код = nr kierunkowy;	lustro = зеркало; люстро = żyrandol;
niedziela = воскресенье неделя = tydzień;	łeb = башка лоб = czoło;	rano = утром рано = wcześnie;	plecy = спина плечи = ramiona;
pismo = повестка, журнал письмо = list;	stół = стол стул = krzesło;	śliwki = сливы сливки = śmietana;	skoro =едва скоро=szybko;
złodziej = вор злодей = złoczyńca;	lekcja = урок лекция = wykład;	łyżwy = коньки лыжи = narty;	zawód = профессия завод = fabryka;

3.Paronimy stwarzające niebezpieczeństwo zabawnych, zaskakujących czy wręcz makabrycznych sytuacji.

3. Паронимы, создающие опасность смешных, забавных, неожиданных, а иногда и чудовищных ситуаций.

uroda = красота урод = potwór;	puszka = мет. банка пушка = działo, armata;	sklep=магазин склеп=krypta;	palacz=кочегар, курильщик палач =kat, oprawca;
zapomnieć = забыть запомнить = zapamiętać;	godzina=час гадина=gad;	skończyć =завершить скончаться=umrzeć;	duchy=духи духи =perfumy;

Drodzy Czytelnicy, zachęcam do wspólnej zabawy i nadsyłania własnych przykładów paronimów oraz krótkich opowiadań na temat Waszych nieporozumień związanych z "fałszywymi przyjaciółmi".

Tomasz Musielski

Дорогие читатели, подключайтесь к общей игре и высылайте собственные примеры паронимов, а также короткие истории о ваших недоразумениях, связанных с «ложными друзьями».

Томаш Мусельски
Русский перевод Анаит Акопян

ROK 2003 – ROKIEM GAŁCZYŃSKIEGO

Rok 2003 ogłoszony został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Od śmierci poety upłynęło bowiem dokładnie pół wieku.

Konstanty Ildefons Gałczyński urodził się 23 stycznia 1905 roku w Warszawie. Zadebiutował już jako licealista, tuż przed maturą w dzienniku „Rzeczypospolita" (1923) wierszem „Szturm". Studiował filologię angielską i klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim.

Na przełomie lat 20 - tych i 30- tych utrzymywał bliskie kontakty z grupą poetycką i pismem „Kwadryga". W latach 1931-33 był referentem kulturalnym Konsulatu Generalnego RP w Berlinie. W latach 1933-36 mieszkał w Wilnie i pracował w radio. W 1937 roku, już w Warszawie ukazał się obszerny tom poety „Utwory poetyckie".

W 1939 roku Gałczyński trafił na krótko do radzieckiej niewoli. Po zakończeniu wojny podróżował po Francji i Belgii, by w marcu 1946 roku powrócić do kraju. Współpracując z pismami „ Odrodzenie" i „Przekrój" opublikował satyryczne utwory z cyklów „Zielona Gęś" oraz „Listy z fiołkiem". W 1948 roku ukazał się kolejny tom jego wierszy – „Zaczarowana dorożka", a rok później – „Ślubne obrączki". Od 1949 roku rośnie fala krytyki jego twórczości. Na zjeździe Związku Literatów Polskich w 1950 roku Gałczyński spotkał się z potępieniem i do końca roku 1951 borykał się z niemożnością publikowania swoich utworów.

W mazurskiej leśniczówce, na krótko przed śmiercią napisał poeta swoje dwa najsłynniejsze poematy. „ Niobe"(1951), i „Wit Stwosz" (1952). Zmarł 6 grudnia 1953 roku.

Gałczyński zasłynął głównie jako twórca satyryczny. Przez przeciętnego polskiego czytelnika kojarzony jest przeważnie jako prześmiewca i szyderca - autor tekstów z cyklu „Zielona Gęś". Pragniemy przybliżyć naszym czytelnikom inne, raczej mniej znane, na wskroś liryczne oblicze tego poety.

2003 г. – ГОД ГАЛЧИНСКОГО

Сеймом РП 2003г был объявлен годом Константа Ильдефонса Галчинского. Со дня смерти поэта прошло почти пол века.

Константа Ильдефонс Галчинский родился 23 января 1905г. в Варшаве. Дебютировал в газете «Республика» |1923| стихотворением «Штурм» ещё будучи лицеистом. Изучал классическую и английскую филологию в Варшавском университете. В период между 20 и 30 годами поддерживал близкие отношения с группой поэтов и с газетой «Квадрыга».С 1931г до 1933г. был референтом по вопросам культуры Генерального Консульства РП в Берлине.С 1933г. до 1936 г жил в Вильнюсе и работал на радио. В 1937 уже в Варшаве появился обширный том поэта «Поэтические сочинения».

В 1939г. Галчинский короткое время был в советском плену. После окончания войны путешествовал по Франции и Бельгии, а в марте 1946 г. возвратился на родину. Сотрудничая с газетами «Возрождение» и «Разрез», опубликовал сатирические произведения из цикла «Зелёный гусь» и «Письма с фиалкой».

В 1948г. появился очередной том его стихотворений «Заколдованный извозчик», а через год - «Свадебные кольца». В 1949г. росла волна критики в адрес его творчества. В 1950г. на съезде Союза Польских Писателей Галчинский встретил осуждение в свой адрес и до конца 1951г. боролся за право опубликования своих сочинений.

В мазурском доме лесничего, незадолго до смерти, поэт написал свои две известнейшие поэмы - «Ниобе» (1951г.) и «Вит Ствош» (1952г.). Скончался он 6 декабря 1953г.

Галчинский прославился в основном своими сатирическими произведениями. Для заурядного польского читателя он – шутник и насмешник, автор текстов из цикла «Зелёный гусь».Мы хотим ознакомить наших читателей и с его лирикой, которая мало кому известна сегодня.

Prośba o wyspy szczęśliwe

A ty mnie na wyspy szczęśliwe zawieź,
wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty
rozwiej, zacałuj,
ty mnie ukołysz i uśpij, snem
muzykalnym zasyp, otumań,
we śnie na wyspach szczęśliwych nie
przebudź ze snu.

Pokaż mi wody ogromne i wody ciche,
rozmowy gwiazd na gałęziach pozwól
mi słyszeć zielonych,
dużo motyli mi pokaż, serca motyli
przybliż i przytul,
myśli spokojne ponad wodami pochyl
miłością.

Splątało się, zmierzchało - gdzie ty, a
gdzie ja,
już nie wiem - i myślę w pół drogi,
że tyś jest rewolta i klęska, i mgła,
a ja to twe rzęsy i loki

Już kocham cię tyle lat

Już kocham cię tyle lat,
na przemian w mroku i w śpiewie,
może to już jest osiem lat,
a może dziewięć - nie wiem.

Pyłem księżycowym

Pyłem księżycowym być na twoich
stopach,
wiatrem przy twej wstążce, mlekiem w
twoim kubku,
papierosem w ustach, ścieżką pośród
chabrów,
ławką gdzie spoczywasz, książką, którą
czytasz.

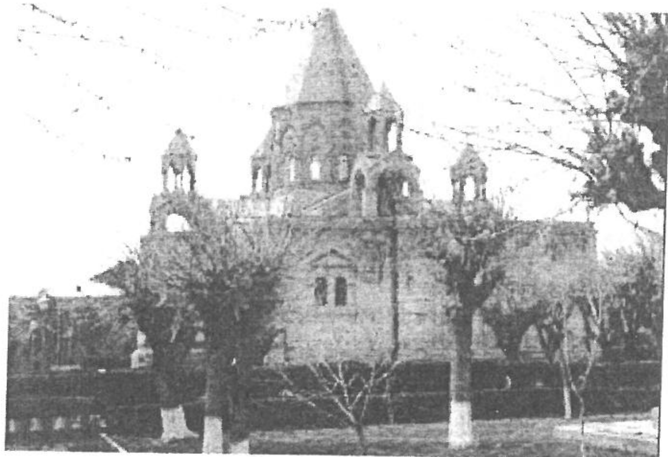
Przeszyć cię jak nitką, otoczyć jak
przestwór,
być porami roku dla twych drogich
oczu
i ogniem w kominku, i dachem co
chroni
przed deszczem.

Rozmowa liryczna

- Powiedz mi jak mnie kochasz.
- Powiem.
- Więc?
- Kocham cię w słońcu. I przy blasku świec.
Kocham cię w kapeluszu i w berecie.
W wielkim wietrze na szosie, i na koncercie.
W bzach i w brzozach, i w malinach, i w klonach.
I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona.
I gdy jajko roztłukujesz ładnie -
nawet wtedy, gdy ci łyżka spadnie.
W taksówce. I w samochodzie. Bez wyjątku.
I na końcu ulicy. I na początku.
I gdy włosy grzebieniem rozdzielisz.
W niebezpieczeństwie. I na karuzeli.
W morzu. W górach. W kaloszach. I boso.
Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i nocą.
I wiosną, kiedy jaskółka przylata.
- A latem jak mnie kochasz?
- Jak treść lata.
- A jesienią, gdy chmurki i humorki?
- Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki.
- A gdy zima posrebrzy ramy okien?
- Zimą kocham cię jak wesoły ogień.
Blisko przy twoim sercu. Koło niego.
A za oknami śnieg. Wrony na śniegu.

Armenia – chrześcijański kraj

Armenia – skrzyżowanie dróg na końcu Małej Azji, mały punkt na mapie – wszystko, co pozostało po ogromnym niegdyś kraju. Ściśnięta ze wszystkich stron przez góry, położona u stóp Araratu, do którego szczytu dobiła arka Noego w czasach biblijnego potopu.



Mieszkańcy zwykli nazywać Armenię krajem kamieni. Kamienie są tu wszędzie. Mówi się raczej o ojczystych kamieniach, a nie o ojczystej ziemi. Oglądając każdy, wydawałoby się najzwyklejszy kamień, można zauważyć na nim napisy lub symbole, które przetrwały do naszych dni z dalekiej przeszłości.

Kamienie tak bardzo związane są z życiem Ormian, że nawet przysłowie o wybaczaniu brzmi: „Wyrzuć kamienie zza pazuchy".

Przyjąwszy chrześcijaństwo Ormianie zaczęli nanosić na kamienie główny symbol wiary – krzyż . Krzyż – kamień (chaczkar) to wyjątkowy ornament, który tworzono z różnych przyczyn i wszędzie, zazwyczaj jednak przy klasztorach i świątyniach. Stawiano je na grobach, przy drogach, aby strudzony wędrowiec mógł się pokłonić, zaznaczano miejsce, w którym źródełko przebijało się przez kamienie – symbol wiary i życia.

Z nieforemnie ociosanych kamieni budowano świątynie i klasztory, nierzadko w niedostępnych miejscach wykuwano je w skałach, jak na przykład zachowany do dziś Gehard, który poraża swym monumentalizmem i ascetyzmem. Modlono się do krzyży wyrytych na kamiennych ścianach - ikony nie bardzo przyjęły się wśród Ormian. Pojawiły się one niedawno, w XIX wieku, pod wpływem katolicyzmu i prawosławia.

Pierwsi apostołowie w Armenii pojawili się na długo przed przyjęciem przez nią chrześcijaństwa. Ich pojawienie związane jest z symbolem wiary, którym był cudowny obraz Chystusa. Według zachowanych do naszych czasów świadectw, władca Sopka - Abrage (Sopk to jedno z księstw historycznej Armienii) chorujący na trąd, usłyszał o cudach Jezusa, a także o jego prześladowaniu. Ze swoim posłaniem do dalekiej Judei wysłał malarza Anana i rozkazał namalować zbawiciela i przywieźć portret Syna Bożego.

Anan przybył do Jerozolimy i odnalazł Jezusa Chrystusa w tłumie ludzi, których Syn Boży nauczał. Próbował namalować go, ale nie mógł, gdyż jasna twarz Zbawiciela ciągle zmieniała się. Jezus Chrystus zwrócił uwagę na Anana. Przeczytawszy posłanie księcia Abraga ucieszył się, że tak gorąco wierzą w niego w tak dalekich krajach. Dowiedziawszy się o poleceniu namalowania jego portretu, wziął płótno i umywszy twarz wodą, otarł ją płótnem. Na płótnie uwiecznił się portret Zbawiciela. Jezus oddał płótno Ananu, podziękował za zaproszenie i powiedział, że to, co jest mu przeznaczone musi wypełnić się na ziemi Judei. Książe przyjął portret z wdzięcznością, pocałował go i został uleczony z trądu. Naturalne jest, że uczniów Chrystusa przyjmowano z radością i wielkim pragnieniem przyjęcia j ego wiary.

Już w 35 r.n.e. w Armenii pojawił się apostoł Tadeusz, a w 44 r.n.e. Bartłomiej. Ten bezpośredni kontakt z apostołami ormiański Kościół ogłosił w swoich naukach dowodem na jego historyczny rodowód i bezpośrednie pochodzenie od apostołów bez pośrednictwa innych Kościołów. Do dziś ormiański Kościół nosi nazwę apostolskiego.

Przyjęcie wiary chrześcijańskiej jako państwowej związane jest z imieniem innej postaci - świętego czczonego przez Ormian po dziś dzień. W 301 roku Święty Grzegorz założył Ormiański Kościół i ochrzcił władcę Armenii Tiridatesa III. To właśnie ten władca ogłosił chrześcijaństwo religią państwową Armenii. Znany badacz Kościoła ormiańskiego i teologii G. Czilingarjan pisze, że św. Grzegorz (240-325) był potomkiem ormiańskich dworzan z Partii i przyjął chrześcijaństwo w Kappadocji. Do stanu biskupiego podniósł go Kesarijski metropolita Leontus.

Świętemu Grzegorzowi przypisuje się stworzenie ormiańskiej tradycji liturgicznej. On również stworzył pierwszy urząd ormiańskiego Kościoła w Wagarszapacie - Eczmiadzinie i był określany jako człowiek, który przyniósł ludziom światło chrześcijańskiej wiary. Nazwa Eczmiadzin w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „miejsce, na które zstąpił Jednorodzony". Zgodnie z legendą św. Grzegorz miał widzenie, w którym przyszedłwszy doń Chrystus sam wskazał miejsce, na którym stanąć ma świątynia.

Ormianie tworząc pierwsze na świecie państwo chrześcijańskie, dokonali ważnego wyboru w całej swej historii. Chrześcijaństwo waznaczyło los Ormian, którzy nieśli swój krzyż w ciągu wieków. Naród ten przeszedł drogę ciągłej walki o prawo do życia, ale pozostał wierny swojej wierze i dokonanemu wyborowi.

Na początku liturgia prowadzona była po syryjsku i grecku. Oczywiście po przyjęciu chrześcijaństwa powstała konieczność stworzenia własnego alfabetu, aby przybliżyć ludziom Pismo Święte Mnich Mesrop Masztoc przy protekcji katolikosa Saaka Parkiewa stworzył w 405 roku ormiańską wersję Pisma Świętego. Mówi się, że Masztoc zobaczył litery we śnie. Pierwszym zdaniem napisanym w języku ormiańskim była fraza z Księgi Salomona: „Poznać mądrość i rady zrozumieć"

Litery Ormianie nazywają swoimi wojownikami, gdyż pomogły one zachować język i duch narodu. Co ciekawe, alfabet odpowiadający językowi tamtej epoki, do dziś, po szesnastu wieka ch nie potrzebuje zmian i poprawek.

Mesrop Masztoc przetłumaczył na ormiański Pismo Święte. Tłumaczenie to, z powodu swej wierności, do tej pory określane jest jako „królowa tłumaczenia", a ten okres historii Armenii w konsekwencji został nazwany złotą erą. Od tego czasu jednymi z najbardziej szanowanych ludzi w Armenii byli tłumacze.



W XX wieku ustanowiono święto tłumacza, które najbardziej uroczyście obchodzi się we wsi Oszakan, gdzie pochowany jest Mesrop Masztoc. A w Matenadaranie, gdzie przechowuje się rękopisy, troskliwie zachowano nie tylko rękopisy ormiańskie, ale również prace dawnych historyków i filozofów, które zachowały się tylko w ormiańskiej wersji, na przykład *Apologia* Aristydesa z Aten, *Historia Kościoła* Euzebiusza z Cezarei, prace Efrema Syryjczyka, Jana Złotoustego.

Ważnym wydarzeniem w historii ormiańskiego chrześcijaństwa była bitwa awarajrska w połowie V wieku. Armenia doświadczyła okrutnego ucisku ze strony Persji. Władca Persji - Jazdegert wydał rozkaz zmiany wyznania u Ormian.

W 451 roku pod dowództwem Wardana Mamikoniana Ormianie stanęli na polu bitwy, aby bronić swej wiary przed Persami. Historyk Egisze, który napisał historię bitwy awarajrskiej, włożył w usta kapłana Gewonda słowa o sile i nieugiętości ormiańskiej wiary . Mamikonian i jego wojownicy zginęli w tej bitwie.

Istnienie państwa ormiańskiego przerwano w 428 roku, a ormiańskie świątynie i klasztory stały się wysepkami pielęgnującymi kulturę i sztukę wypełniając tym samym znaczną rolę w historii narodu. Wiara i Kościół rozwijały kulturę duchową i zachowali jedność społeczeństwa.

W klasztorach uczono dzieci, zakładano uniwersytety (najbardziej znane w Ani, Gladzor, Tatew), prowadzono działalność naukową, tworzono bogato ilustrowane rękopisy Biblii.

Według uczonych właśnie ascetyzm ormiańskiego kościoła na kilka stuleci zatrzymał rozwój malarstwa i rzeźby, dając impuls do tworzenia inkrustacji.

Ormiańskie rękopisy dotrwały do naszych czasów i przechowywane są w różnych zbiorach: w USA, Muzeum Brytyjskim, Bibliotece Narodowej w Paryżu. Bogaty jest zbiór ormiańskiego klasztoru na wyspie św. Lazaria w Wenecji. Jednak największa kolekcja znajduje się w Erywaniu, w Matenadaranie. Wiele z tych ksiąg ma swoją historię - niszcząc klasztory i świątynie, burząc domy, wróg nie oszczędzał ksiąg . Niosą one na sobie ślady ognia i miecza. Uciekając przed kolejną napaścią, ludzie zabierali ze sobą w pierwszej kolejności księgi. Życie w nowym miejscu zaczynano od założenia klasztoru lub świątyni (koniecznie na tradycyjnym planie), a ocalałe księgi - przedmiot czci - stawały się zalążkiem nowej biblioteki. Ormiańska historia pełna jest opowieści o wykupie ksiąg lub cudownym ich ocaleniu.

Karty z inkrustacjami znajdują się między tekstami *Zwiastowania, Narodzin, Chrzcin, Ukrzyżowania*. Wyróżnia się Gladzorską, Tatewską, Arcach-Utikską, Waspurakańską, Kulikijską, Krymską szkołę inkrustacji. Cechami szczególnymi ormiańskiej inkrustacji są soczyste barwy, szczodre złocenia i srebrzenia, bogactwo ornamentów oraz ormiańskie rysy twarzy postaci.

Karty ksiąg zachowały bardzo ciekawe rzeczy . Warto przejrzeć chociażby prace Ananiasza Szirakaci - geografa i matematyka, który w VII wieku porównał Ziemię do żółtka jajka na twardo, białko znajdujące się wokół niego symbolizuje warstwę powietrza. Karty ksiąg chronią pamięć o filozofie, poecie i kompozytorze, Katolikosie XII wieku Nersesie Sznorali w postaci „tagi"- pieśni religijnych, które do tej pory śpiewane są w ormiańskim Kościele oraz „chazy" (znaków nutowych) ormiańskich hymnów. Klucz do ich odczytania zabrał ze sobą do grobu mnich – kompozytor Komitas, postradawszy rozum od koszmarów ludobójstwa Ormian w 1915 roku.

O rękopisach można długo mówić i pisać. Podobnie jak i o architekturze. Dzięki ilości starych kościołów i klasztorów Armenia nazywana jest Muzeum pod otwartym niebem. W żadnej innej sferze nie odcisnął swego piętna ormiański duch narodowy, tak jak w architekturze.

Ormiańskie kościoły nie odznaczają się lekkością. I jest to zrozumiałe. Wszak kraj ten często nawiedzały trzęsienia ziemi i napaści wrogów. Ormiańskie budowle nie mogły być monumentalnymi, gdyż takie budownictwo wymagało wielu lat pokoju, a w ormiańskiej historii okresy pokoju były zbyt krótkie. Również kunsztowny wystrój nie jest cechą wyróżniającą ormiańskie budowle, gdyż to mogłoby przyciągnąć uwagę wroga.

Architekturę epoki chrześcijaństwa zwykle dzieli się na 4 okresy: wczesne średniowiecze (IV-VIIw.), pełne średniowiecze (IX-XI, XII-XIV w.), późne średniowiecze (XVII-XIXw.), czasy współczesne. Każdy z tych okresów ma swoje cechy charakterystyczne dotyczące przestrzeni, planu i kompozycji budowli. Są wsród nich jednonawowe i trójnawowe bazyliki wczesnego chrześcijaństwa, bazyliki kopułowe, późniejsze krzyżowypukłe świątynie z niezwykłymi wariacjami architektonicznymi, dzieło sztuki VII w. trójstopniowy kościół Zwartnoc, a także inne przykłady tych tradycji - kościoły św.Ripsime i św. Gajane w pobliżu Eczmiadzinu.

Arcybiskup Aram Keszyszjan pisze: „Pewność wiary w Chrystusa stała się kwintesencją naszej historii ... Ormiańska kultura z jej głębią duchową i dynamizmem wniosła do Kościoła twórcze natchnienie, harmonijną jedność chrześcijaństwa i zalążka państwowości".

Według artykułów poświęconych 1700-leciu przyjęcia chrześcijaństwa w Armenii.

Marina Argutjan-Kalinina.
Przekład polski – Tomasz Musielski

Армения –христианская страна

Армения - перекресток дорог на самом краю Малой Азии.

Маленькая точка на карте – все, что осталось от некогда большой страны. Зажатая со всех сторон горами, она расположена у самого подножья Арарата, к вершине которого пристал ковчег Ноя во времена всемирного потопа.

Жители Армении привыкли называть её страной камней.

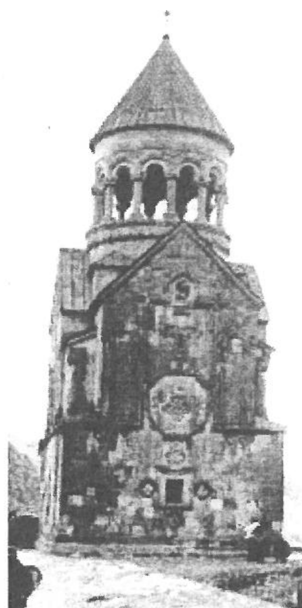
Камни здесь – везде. Впору говорить не о родной земле, а о родных камнях. Переверни почти каждый, казалось бы самый простой, и обнаружишь на нем надписи или изображения, дошедшие до наших дней из далекого прошлого. Камни настолько вошли в жизнь армян, что даже поговорка о всепрощении упоминает их: «Выбрось камень из подола».

Приняв христианство, армяне вязью стали выбивать на камнях основной символ веры – крест. Крест-камень (хачкар) – своеобразная архитектурная миниатюра, которую ставили по разным поводам и везде. Хотя в основном у монастырей и церквей. Ставили на могилах, у дорог, чтобы мог преклонить колена усталый путник, отмечали места родников, пробивающихся среди камней. Символ веры и жизни…

Из грубо отесанных камней возводили армяне храмы и монастыри, порой в недоступных местах,выбивали их в скалах, как,например, сохранившийся по сей день Гегард, поражающий нас величием и аскетизмом. Молились в них истово крестам, выбитым на стенах. Иконы не очень были приняты армянами. Они появились совсем недавно, в XIX веке, под влиянием католицизма и православия.

Первые апостолы в Армении появились задолго до принятия ею христианства и пришествие их связано с таким символом веры, как Нерукотворный лик Христа. Дошедшие до нас сведения рассказывают о царе Цопка Абгаре (Цопк – одно из княжеств исторической Армении). Страдающий проказой Абгар прослышал о чудесах, творимых Иисусом, а также о гонениях на него. Послание свое в далекую Иудею он отправил с художником Ананием и наказал: если не приедет Спаситель, нарисовать его и привезти ему лик Сына Божьего.

Ананий, прибыв в Иерусалим, нашел Иисуса Христа по толпе народа перед домом, где проповедовал Сын Божий. Попытался нарисовать, но ему не удалось это, поскольку светлый лик Спасителя постоянно менялся. Иисус Христос обратил внимание на Анания. Прочитав послание царя Абгара, возрадовался, что верят в него беспредельно в столь отдаленных землях. Узнав о наказе нарисовать его, взял полотенце, отер после омовения воду с лица. На полотне отпечатался его образ. Его и отдал Ананию, поблагодарив за приглашение, сказав, что отмеренное ему он должен принять на этой земле.



Лик, привезенный Ананием, царь Абгар принял с благоговением, поцеловал его, но, что самое главное, излечился от проказы. Естественно, проповедников Христа принимали с радостью и великим желанием принять веру Христову. Уже в 35 г. н.э. в Армении появляется апостол Фаддей (Тадеос), а в 44

г. н.э. – Варфоломей (Бардугимеос).

Эту непосредственную связь с апостолами армянская церковь провозгласила в своих постановлениях как свидетельство о её древнем происхождении непосредственно от апостолов без посредничества другой церкви. Так и называют Армянскую церковь по сей день Апостольской.

Принятие христианской веры как государственной связано с именем другого человека, свято почитаемого армянами и в наши дни. В 301 году Святой Григорий Просветитель основал армянскую церковь, он же крестил царя армянского Трдата Ш. Именно этот царь и провозгласил христианство государственной религией Армении. Известный исследователь истории армянской церкви и теологии Г. Чилингарян пишет о том, что Св.Григорий (240-325г.г) был потомком армянских дворян из Парфии, принял христианство в Каппадокии. В сан епископа его возвел епископ Кесарийский митрополит Леонтиус.

Св.Григорию приписывается основание армянской литургической традиции. Он же основал в Вагаршапате – Эчмиадзине первый Престол Армянской церкви и был назван Просветителем, принесшим народу свет христианской веры. Эчмиадзин же дословно означает «Низошел Единородный». Согласно легенде к Григорию в чудесном видении пришел сам Христос и указал ему место для возведения своей церкви.

Армяне, создавшие первое в мире христианское государство, сделали важнейший выбор в своей многовековой истории. Христианство предопределило судьбу армян, пронесших свой крест через века. Этот народ прошел путь постоянной борьбы за право жить и созидать, но остался верен своей вере, своему выбору.

Вначале церковная служба велась армянами по сирийским и греческим письменам. И, естественно, после принятия христианства возникла необходимость в своем алфавите,



чтобы приблизить к народу священные писания. Монах Месроп Маштоц под покровительством католикоса Саака Партева создает в 405 году армянские письмена. Говорят, что Месроп Маштоц увидел буквы во сне. Первой фразой, написанной буквами армянского алфавита, была фраза из «Книги притчей Соломоновых» – «Познать мудрость и наставления, понять изречения разума». Знаки эти армяне называют своими воинами, поскольку они помогли сохранить язык, да и дух его. Что интересно, алфавит соответствовал языку той эпохи, но и по сей день не требует поправок спустя шестнадцать веков.

Месроп Маштоц перевел на армянский язык Святое писание. За сжатость и точность оно до сих пор слывет «царицей перевода», а этот период истории назван был впоследствии золотой эрой. С тех времен одними из самых уважаемых людей в Армении считались переводчики. Даже праздник основали уже в XX веке. Отмечали и отмечают его в селе Ошакан, где покоится прах Месропа Маштоца. А в Матенадаране – хранилище древних рукописей – бережно сохраняются не только рукописи армянские, но и многие труды древних историков и философов, сохранившиеся только в армянских переводах. Такие как «Апология» Аристида Афинского, «Хроника» – Евсевия Кесарийского, труды Ефрема Сирина, Иоанна Златоуста…

Важнейшим событием в истории армянского христианства стало Аварайрское сражение в середине V века. Армения оказалась под жесточайшим давлением со стороны Персии. Её царём Яздигертом был вынесен специальный вердикт о превращении армян в приверженцев зороастризма.

В 451 году под предводительством Вардана Мамиконяна армяне вышли на поле брани, чтобы защитить свою религию от посягательства персов. Историк Егише, написавший историю Аварайрской битвы, вложил в уста армянского священника Гевонда слова о силе и непоколебимости армянской веры. Полководец Мамиконян и его войны пали в этом бою.

Но уже в 484 г. племянник Вардана, Ваан, заставил персидского царя Пероза изменить политику в отношении армян и провозгласить полную терпимость в отношении христианской веры.

Свое существование древнеармянское государство прекратило в 428 году, а армянские монастыри и храмы стали островками, сохраняющими культуру и искусство, сыграв таким образом значительную роль в национальной истории. Вера и церковь послужили развитию духовной культуры и сохранению единства народа.

В монастырях учили детей, открывали университеты (наиболее известные из них Ани, Гладзор, Татев), вели научную деятельность и создавали книги: многочисленные иллюстрированные рукописи Библии и Евангелия, псалтыри. По мнению ученых, именно аскетизм армянской церкви на несколько столетий задержал развитие живописи и скульптуры, дав импульс созданию миниатюры.

Армянские рукописи дошли до наших дней и хранятся в различных собраниях: в США, в Британском музее, в Национальной библиотеке Парижа. Богато собрание в армянском католическом монастыре на острове Св. Лазаря в Венеции. Но самое большое собрание находится в Ереване – в хранилище древних рукописей Матенадаране.



Многие из книг имеют свою историю: уничтожая монастыри и церкви, разрушая дома, враг не жалел книг – они несут на себе следы огня и меча. Убегая от очередного нашествия, люди уносили с собой в первую очередь книги. Жизнь на новом месте начинали с закладки храма или монастыря обязательно традиционного плана, а с книги – предмета почитания – начиналась библиотека.

Армянская история полна рассказов о выкупах книг или чудесного их спасения.

Листы миниатюры располагались по текстам



«Благовещение», «Рождение», «Крещение», «Распятие». Выделяют Гладзорскую, Татевскую, Арцах – Утикскую, Васпураканскую, Киликийскую, Крымскую школы миниатюр. Отличительные черты армянской миниатюры – сочный колорит, щедрое золочение и серебрение сюжетов, богатые орнаменты и своеобразие армянского типа лиц.

Много интересного хранят страницы книг... Полистаем хотя бы труды Анания Ширакаци – географа и математика, сравнившего еще в VII веке землю с желтком круто сваренного яйца, вокруг которого, как белок, слой воздуха. Страницы хранят память о философе, поэте и композиторе католикосе XII века Нерсесе Шнорали, таги (духовные песнопения) которого до сих пор исполняются в стенах армянских церквей; хранят и до сих пор неразгаданные хазы (нотные знаки) армянских гимнов. Ключ к их разгадке у нес с собой в могилу монах – композитор Комитас, потерявший разум от ужасов геноцида армян в 1915 году.

О рукописях можно говорить много и писать надо особо, впрочем как и об архитектуре.

Из-за количества церквей и монастырей Армению называют Музеем под открытым небом. Ни в одной области не отразился с такой полнотой национальный характер народа, как в архитектуре. Храмы армянские не отличаются легкостью. И это понятно. Ведь землю эту постоянно сотрясали землетрясения и вражеские набеги. Армянские архитектурные памятники не могли быть грандиозными – для строительства таковых требовалась долгая мирная жизнь, а в армянской истории промежутки между войнами были слишком коротки. Великолепием они тоже не отличались, ведь тотчас могли привлечь внимание врага.

Архитектуру христианской эпохи обычно подразделяют на четыре периода: раннее средневековье (IV-VIIв.в.), развитое средневековье IX-XI, XII-X IV в.в.), позднее средневековье XVII-XIXв.в.) и новое время. Для каждого этапа свойственны определенные объемно-пространственные особенности и плановые композиции: среди них однонефные и трехнефные базилики раннехристианской эпохи, типы купольной базилики, пришедшие им на смену крестовокупольные храмы с их небывалым разнообразием, и шедевр зодчества VII века-трехступенчатый храм Звартноца, а также лучшие образцы этих традиций- храм Св.Рипсимэ и Св. Гаянэ близ Эчмиадзина.

Архиепископ Арам Кешишян пишет: «Утверждение веры во Христе стало квинтэссенцией нашей истории... Армянская культура с ее духовной глубиной и динамизмом привнесла в Церковь творческое вхдохновение, гармоническое соединение христианства и национального начала».

По материалам статей, посвященных 1700-летию принятия христианства Арменией.

Марина Аргутян-Калинина

NASZE LOSY

Ludzkie losy... Jak różnymi one bywają: czasem smutnymi i wzruszającymi ; prawie zawsze przepełnione są nostalgią za przeszłością, w której było i dużo radości ale, i niemało niepowodzeń – od nas niezależnych.

Żyjąc, przeżywamy jednocześnie uczucia radosne i jasne, jak choćby wdzięczność dla losu za to, że dał nam możliwość być ludźmi godnymi swojego stulecia i swojego narodu.

Pocieszająca jest świadomość tego, że każdy z nas odchodząc pozostawia po sobie dla potomnych ślad swych dokonań, pamięć po nich – jakimi by one nie były, dzięki czemu jednostkowe życie staje się nienadaremnym i wnosi swój wkład w kulturę i cywilizację.

Oczywiście, u każdego z nas na danym etapie życiowej drogi pojawia się pragnienie dokonania retrospekcji swojego życia, przewartościowania tego, co było, a następnie podzielenia się swymi przemyśleniami z najbliższymi.

Najbliżsi to rodzina, kontynuująca wszelkie tradycje rodu i stojąca na straży relikwi rodzinnych.

Każdy z członków rodziny musi znać jej dokonania i historię, nie tylko po to, aby odczuć należną dumę z tego wynikającą, ale przede wszystkim, aby kontynuować obraną przez ród drogę.

Drzewo genealogiczne danego rodu, pozbawione opowieści o jego dziejach jest schematem, który nie może być wystarczającym narzędziem poznania i zrozumienia historii danej rodziny.

Poniżej zamieszczamy więc opowieść – fragment rodzinnej kroniki członka „Polonii" – ROMUALDA LESISZA

Idea opisania dziejów mej rodziny przyszła z wiekiem. Pojawiła się zaś z całą mocą w chwili, gdy utracony wcześniej kontakt z polską rodziną, został ponownie nawiązany.

Poznawanie historii, losów własnej rodziny jest istotne nie tylko dla odczucia czci wobec swych przodków, ale przede wszystkim dla wyznaczenia drogi życiowej – własnej i swych dzieci.

Przekonany jestem, iż każda rodzina powinna mieć swojego kronikarza, który w rodzinnej kronice opisałby charaktery, losy, działalność rodziny i przekazałby ją kolejnym pokoleniom.

Trochę biografii...

Urodziłem się 17 marca 1921 roku w Armenii, w Eczmiadzinie. Ojciec, z pochodzenia Polak, był wojskowym. Został zdemobilizowany w końcu 1921 roku i rozpoczął pracę jako księgowy – w jedynym w tym okresie urzędzie w Eczmiadzinie. Matka – nauczycielka języka rosyjskiego i literatury, zrezygnowała z pracy zawodowej w momencie mych narodzin. Mama była Ormianką . pochodziła z znamienitego rodu Samweltjanów, którzy przyjechali do Armenii w połowie XX wieku z Bezarabii.

W roku 1926 przenieśliśmy się do Erywania w związku ze zmianą miejsca pracy mego ojca.

...Najtrudniejszym okresem dla mnie i mojej mamy (jestem jedynakiem) był okres po 1937 roku, kiedy to mój ojciec – oficer carskiej armii, został aresztowany, a nas wyrzucono z naszego mieszkania do sutereny na Alejach Stalina (obecnie Masztoca). Tato został pośmiertnie zrehabilitowany w 1954 roku, a później umieszczony również w spisie ofiar represji stalinowskich.

... W 1956 roku ożeniłem się. Moja żona Emma jest Ormianką i absolwentką Rostowskiego Państwowego Uniwersytetu (Wydział

Chemii). W roku 1953 jej rodzina przeprowadziła się z Rostowa do Erywania. Do dnia dzisiejszego żona pracuje jako kierownik w Instytucie „Polimer". Mamy dwie córki: Marię (ur. 1957) i Nairę (ur. 1960). Założyły już one swoje rodziny, wychowują dzieci.

Szczególne miejsce w naszej rodzinie zajmował i zajmuje problem utrzymywania kontaktów z rodziną w Polsce.

... Ojciec wielokrotnie nawiązywał i tracił kontakt z polską rodziną. Pierwszy raz było to w okresie, gdy w czasie nauki na uniwersytecie powołano go do wojska i wysłano na Kaukaz. Dwukrotnie raniony, przemieszczał się do różnych szpitali i wydziałów wojskowych, przez co listy babci nie mogły do niego trafić.

Babcia Julia z dziećmi : Sabiną i Aleksandrem, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku na stałe wyjechała do Warszawy.

Do Warszawy pojechała również z mężem i dwoma synami starsza siostra taty- Wanda.

Ciocia Sabina poszukiwała mego ojca przez Czerwony Krzyż, lecz bezskutecznie. W ten sposób kontakt urwał się na 6 – 7 lat.

W 1925 roku wracający po wojnie do kraju Polak przekazał list od ojca Babci Julii. Jej odpowiedź otrzymaliśmy w Eczmiadzynie. W liście było również zaproszenie naszej rodziny na pobyt stały w Polsce oraz gwarancja pracy dla ojca. Gdy zaczęliśmy intensywnie przygotowywać się do wyjazdu, w sercu mamy wybuchły uczucia rodzinne: nie chciała zostawić swoich dwóch młodszych sióstr i czterech młodszych braci, którzy nie rozpoczęli jeszcze dorosłego życia. Zrezygnowaliśmy więc z pomysłu przeprowadzki do Polski.

Później, gdy stosunki Polski i ZSSR uległy znacznemu pogorszeniu, znów utraciliśmy kontakt z Babcią Julią. W ZSSR rozpoczęły się represje i w ankietach personalnych pojawił się punkt „rodzina zagranicą". ...

Potem agresja na Polskę w 1939 roku, wojna 1941 – 45 i znów represje, zsyłki całych narodów.

...Po pięćdziesięcioletniej przerwie w naszych kontaktach udało nam się go ponownie nawiązać dzięki niezwykłemu przypadkowi, gdy nasza znajoma Agnieszka Stefanowna zobaczyła na warszawskim cmentarzu grobowiec z nazwiskiem Lesisz.

Nasi przodkowie...

Ród Lesiszów bierze swój początek w okresie panowania Stefana Batorego (1533 – 86), który to ze swym pułkiem przeniósł się z Węgier do Polski.

W jego to właśnie wojsku służył również nasz przodek. W 1576 roku Stefan Batory został wybrany na króla Polski. Węgierskie otoczenie króla w szybkim czasie zasymilowało się z miejscową polską ludnością. Tym, którzy zakończyli służbę wojskową u króla przydzielano ziemię, dawano wojskowe awanse i ulgi handlowe. Dzięki temu szybko uformowała się klasa bogatych właścicieli ziemskich i handlowców, w później i przemysłowców. Cały ten proces doprowadził do tego, iż przyjezdne otoczenie króla stało się integralną częścią narodu polskiego.

Nasz pradziadek – Józef Lesisz urodził się w 1806 roku w miejscowości Sekuła. Od nazwy miasta ród nasz nosił więc miano szlachty Guberni Sekulskiej. Józef Lesisz miał 18 dzieci: 12 chłopców i 6 dziewczynek. Jednym z jego synów był Hipolit Kajetan Lesisz (ur. 1841) – mój dziadek.

Mój imiennik – Romuald został skazany w Warszawie na śmierć za udział w powstaniu.

Nazwisko Lesisz wspomniane jest w powieściach Bolesława Prusa :"Lalka" i „Emancypantki" . W czasie naszego pobytu w Warszawie mieliśmy możliwość obejrzeć wszystkie najważniejsze, godne uwagi miejsca. Zaprowadzono nas m. in. do „Winiarni Lesisza", opisanej w powieści „Lalka". To trzypiętrowa, duża kamienica, z małymi oknami. Kiedyś była ona miejscem spotkań polskiej elity, dziś jest restauracją hotelową.

...Mój dziadek miał dosyć nietypowy jak na ów okres zawód – byył kolejarzem kolei żelaznej. Żonaty był z Julią Jońską. Babcia pochodziła z arystokratycznej rodziny. Posiadała wykształcenie muzyczne, co w trudnym dla jej rodziny okresie, okazało się niezwykle przydatne. Po powstaniu styczniowym (1863) dziadek wraz z rodziną został zesłany na Syberię. Po trzech latach pozwolono jemu i jego rodzinie osiedlić się w Saratowie, a później w Kutaisi – na Kaukazie, gdzie w tamtym okresie masowo osiedlali się Rosjanie.

Po śmierci dziadka obowiązek utrzymania rodziny spadł na babcię. I tu właśnie przydało się jej muzyczne wykształcenie. Dawała bowiem ona prywatne lekcje gry na fortepianie.

... W Kutaisi oprócz pierwszej córki Wandy urodzili się: Sabina, Leon i Aleksander. Mój tato Leon (ur. 1886) w roku 1915, w czasie



gdy studiował na IV roku, został powołany do wojska i skierowany na południowy kaukaski front. Ojciec często opowiadał mi o miejscach wojennych wydarzeń, takich jak : Kars, Bitlis, Musz, Sardarapat.

...W 1978 roku pojechaliśmy do Polski. Zatrzymaliśmy się u naszej rodziny. Jak trudno oddać słowami wszystkie nasze wrażenia: Warszawa, Kraków, Lublin, Żelazowa Wola! Gdyby panowało wówczas lato, a nie zima wrażenie te byłyby zapewne jeszcze piękniejszymi, ale i tak ciepło otrzymane od naszych bliskich topiło wszelkie lody. ...

W Armenii często chwalimy swą ormiańską gościnność, ale moim zdaniem, gościnność Polaków przewyższa ormiańską.

... Ostatnia wojna, która dla Polski rozpoczęła się w 1939 roku pozostawiła głęboki ślad w świadomości wszystkich Polaków. Niemal każda polska rodzina ucierpiała w czasie tej wojny. Ucierpieli też moi bliscy. Niektórzy zginęli na froncie, inni dostali się do niewoli niemieckiej.

Wojny, rewolucje, represje... – dotknęły ród Lesiszów mocno, zarówno na terenie Polski, jak i ZSSR.

...To przygnębiające, gdy jesteś już niemłodym człowiekiem, tracisz swoich bliskich, zostając „ostatnim Mohikaninem".

W Polsce nie mam już nikogo bliskiego, ale kraj ten pozostanie na zawsze ojczyzną moich przodków. Polska darowała Lesiszom życie, radości i smutki, wzloty i upadki. Życie w Polsce, polskie życie uformowało charakter Lesiszów i być może we mnie, w moich dzieciach i wnukach istnieje „gen polskości".

Niestety, najprawdopodobniej moje wnuki nie będą utrzymywać kontaktów z Polską, tworzyć nowych więzi, dlatego też polskiej krwi w mojej rodzinie będzie ubywać z pokolenia na pokolenie. Bardzo tego żałuję. Szlachetne polskie tradycje w których uczestniczyła i którymi żyła moja rodzina są godne tego, aby je podnosić i chronić od zapomnienia. Przykro mi, że nazwisko Lesisz skończy się na mnie (Bóg nie dał mi syna) i nie będzie brzmieć w kolejnych pokoleniach.

Ale kto wie, być może któreś z moich wnucząt zapragnie mieć podwójne nazwisko: Avetisjan – Lesisz, Ulihanian – Lesisz ?...

Romuald Lesisz – członek Związku Polaków w Armenii
Z języka rosyjskiego przetłumaczyła Anahit Hakopian

НАШИ СУДЬБЫ

Судьбы человеческие... Какие они разные - порой грустные и печальные, почти всегда пронизанные ностальгией по прошедшим годам, в которых уместилось и много радостей, но и немало жизненных невзгод, часто от нас не зависящих. Одновременно с этим мы испытываем и светлые, радостные чувства, благодарность судьбе за то, что она дала нам возможность быть людьми, достойными своего века, своего народа, что каждый из нас, уходя, оставляет память о себе,о не даром прожитой жизни в лице своих потомков, своих дел, своего вклада (каким бы он ни был) в то общее для всех нас, что называем мы культурой, цивилизацией.



Очевидно у каждого из нас, на определенном этапе жизненного пути, появляется желание оглянуться назад, подвести какие-то итоги всему пройденному, призадуматься, возможно многое переоценить и обо всем этом поделиться с самыми близкими людьми. А это, в первую очередь, семья, продолжатель рода, хранительница семейных традиций, семейных реликвий, деяний, историю которой надлежит знать всем ее членам,чтобы не только гордиться своими предками,но и продолжать идти по их пути, прославляя тем самым свой род. Недаром издавна было принято составлять не только генеалогическое «древо» семьи, но и давать жизнеописание, летопись семьи.

Ниже мы публикуем несколько выдержек из семейной хроники члена «Полонии» РОМУАЛЬДА ЛЕСИША

Мысль описать историю своей семьи крепла у меня с возрастом и особенно полностью она оформилась после того, как, по совершенно случайным обстоятельствам, восстановилась утерянная много лет тому назад связь с моими родственниками в Польше.

... Знание истории наших семей - это не только дань почтения нашим родителям, дедушкам и бабушкам, предкам, но это важно также для познания их характеров и деяний. Отсюда и выбор направления своего жизненного пути, воспитания своих детей..... У меня твердое убеждение,что в каждой семье или в роду должен быть свой «летописец», который вел бы летопись своей семьи с описанием характеров, деятельности (не обязательно государственной!) своих ушедших в небытье предков. И передавал бы свое «перо» последующим поколениям.

Немного биографии...

Я родился в Армении, в г. Эчмиадзине, 17 марта 1921года

Отец, по национальности поляк, был военньм. Демобилизовался в конце 1921 года и устроился на работу счетным работником в единственное в то время действующее в Эчмиадзине учреждение - управление по разведению и переработке хлопка и его семян. Мать - учительница русского языка и литературы, по национальности армянка, происходила из известного рода Самвелянов, переехавших в Армению из Бессарабии в середине XIX века.

...Особенно трудными для меня и мамы (я был единственным ребенком) был период после 1937 года, когда папу арестовали как бывшего офицера царской армии, а нас переселили из квартиры в маленькую комнатушку в полуподвале на пр.Сталина (ныне пр.Маштоца).

В 1954 году отец был реабилитирован посмертно, а затем занесен в списки жертв сталинских репрессий.

...В 1956 году я женился. Моя супруга Эмма – армянка. Окончила Ростовский Госунт (химфак) и в 1953 году ее семья переехала из Ростова в Ереван. Она работает по сей день начальником ОНТИ института ВНИИ Полимер.

У нас две дочки -Мария, 1957 г. и Наира - 1960 г. У них есть свои семьи, дети.

... Особое место в нашей семье заняла проблема нахождения и возобновления связей с моими родственниками в Польше.

Связь с родными папа находил и терял несколько раз.

Первый раз, когда папу мобилизовали из Харьковского технологического института и послали на Кавказский фронт. После двух ранений, госпиталей и переоформления воинских частей письма бабушки не доходили до папы.

Бабушка Юлия с детьми, Сабиной и Александром, в 1918 году, после получения Польшей независимости, уехала в Варшаву на постоянное жительство.Старшая сестра папы Ванда, вышедшая замуж за военного Пршездетского, также перебралась с двумя сыновьями, Юреком и Яном, в Варшаву. Тетя Сабина разыскивала папу через Красный Крест, но все безрезультатно.Так связь прервалась на 6-7 лет. В 1925 году папино письмо в Польшу через демобилизованного поляка, возвращавшегося домой, дошло до бабушки Юлии. Письмо от бабушки мы получили в Эчмиадзине с приглашением переехать на постоянное жительство, с гарантией работы для папы. Началась интенсивная подготовка к отъезду, но тут заговорили родственные чувства мамы.Она не в силах была оставить двух своих младших сестер и четырех младших братьев, еще не устроившихся в жизни, и мы отказались от идеи переезда в Польшу.

Затем отношения СССР с Польшей испортились, и мы опять потеряли связь с бабушкой Юлией. После этого начались репрессии в Союзе. В личных анкетах появился пункт «родственники за границей», затем раздел Польши в 1939 году, война 1941-1945 гг. И опять репрессии с высылкой целых народов...

... После пятидесятилетнего перерыва восстановились связи с родственниками в Польше благодаря невероятным совпадениям: посещение нашей знакомой Агнией Стефановной кладбища в Варшаве, случайно попавшее на глаза надгробие с фамилией Лесиш и многое другое.

...Наши предки...

Род Лесишей в Польше берет начало со времен Стефана Батория (1533-1586 гг.), который из Венгрии со своим ополчением перешел в Польшу на службу. В его ополчении был и наш предок Лесиш. В 1576 году Стефан Баторий избирается королем Польши. Ополченцы Батория в небольшой период ассимилировались с местным польским населением, восприняв религию, обычаи и характер польского населения. После окончания военной службы они наделялись значительными земельными участками, пользовались льготами по званиям и в торговле, и это способствовало формированию класса богатых землевладельцев и торговцев, а в дальнейшем и промышленников. Весь этот процесс привел к тому, что потомки ополченцев через определенное время стали нераздельной частью польской нации.

Наш прадед Юзеф Лесиш родился в 1806 году в местности Секула, поэтому и род Лесишей получил название дворян Секульской губернии.У Юзефа Лесиша было 18 детей: 12 мальчиков и 6 девочек.

Один из его сыновей, Ипполит-Каэтан Лесиш (1841 г.) - наш дедушка.

Мой тезка, Ромуальд, был казнен в Варшаве за участие в

восстании.

Фамилия Лесиш упоминается в романах Болеслава Прусса « Кукла» и «Эмансипантки».

Во время нашего пребывания в Варшаве и в пригородах мы осмотрели все достопримечательности. Нас повели к «Винарне Лесиша »,описанной в романе «Кукла». Трехэтажный большой каменный дом с небольшими окнами гостиничных номеров. «Винарня Лесиша» - это харчевня-ресторан с гостиницей.В свое время служила местом сбора польской элиты .

...Наш дед для своего времени имел довольно престижную специальность железнодорожника и занимал крупную должность в этой области. Женат был на Юлии Яньской. Наша бабушка была из аристократической семьи, получила основательное музыкальное образование, что очень пригодилось ее семье в дальнейшем.

После польского восстания 1863-63 гг. дедушка с семьей был сослан в Сибирь. После трехлетнего пребывания в Сибири ему было разрешено жить сначала в Саратове, а затем в Кутаиси, на Кавказе,который в то время активно заселялся подданными российского государства.После его смерти вся тяжесть содержания и образования легла на плечи бабушки. Она давала частные уроки на фортепиано.

В Кутаиси, помимо первой дочери Ванды, родились Сабина, Леон и Александр. Мой папа Леон, 1886 г. рождения, в 1915 году с четвертого курса института был мобилизован в действующую армию и направлен на южный Кавказский фронт. В папиных рассказах я часто слышал о местах военных действий: Карс, Битлис, Муш, Сардарапат.

.....В 1978 году мы поехали в Польшу.Остановились у наших родствеников. Трудно описать все наши впечатления: Варшава, Краков, Люблин, Вавель и Желязова Воля! Конечно, наши впечатления от поездки были бы намного ярче, если бы это было не в декабре, а в летние месяцы. Но все это скрашивалось теплотой чувств наших близких. Мы, в Армении, много хвастаемся нашим гостеприимством. Поляки, я думаю, в этом превосходят нас.

.... Последняя война, начавшаяся для Польши в 1939 году, оставила глубокий след в сознании поляков. Не миновало горе ни одну семью. Некоторые из наших родственников погибли на фронте, попали в плен.

Войны, революции, репрессии распорядились родом Лесишей в Польше и в Союзе. Почти все из нашиего рода уехали в разные страны.

В Польше родных не осталось, но она остается родиной моих предков, давшая потомкам Лесишей жизнь, радости и горести, взлеты и падения, которые способствовали формированию их характеров и, может быть, эти гены сидят во мне, в моих дочерях и внуках. Новые родственные связи в Польше у моих внуков вряд ли могут возникнуть, и поэтому «польская кровь» в нашем роду из поколения в поколение будет убывать, а мне так не хочется ее терять...

Благородные традиции польской жизни и чувства моих польских родственников достойны подражания и не должны угаснуть.

Мне досадно, что наша фамилия – Лесиш- заканчивается на моих дочерях (Бог не дал мне сына) и не будет звучать в последующих поколениях. Да простит меня Бог за эту человеческую слабость. Но кто его знает,может быть кто-нибудь из внуков захочет иметь двойную фамилию, к примеру, Аветисян-Лесиш или Улиханян-Лесиш?..

Ромуальд Лесиш, член Союза Поляков

TO MY

W rubryce „TO MY" chcemy przedstawiać samych siebie, poprzez prezentację swych dokonań. „My" – to członkowie Związku Polaków w Armenii „Polonia". Wielu spośród nas to artyści : malarze, rzeźbiarze, muzycy.

W tym numerze przedstawiamy Państwu przekłady wierszy polskich i ormiańskich. Ideą dokonania przekładu choćby niewielkiej ilości wierszy zaraził nasze członkinie : Panią Anahit Hakopian oraz Panią Nairę Machcianian nauczyciel – Pan Tomasz Musielski.

Dotychczas przetłumaczyły one dziesięć wierszy polskich na język ormiański i dziesięć ormiańskich utworów – na polski. Prezentować będziemy je Państwu cyklicznie Mamy nadzieję, że nasze członkinie będą kontynuować pracę nad dalszymi tłumaczeniami. Być może nawet uda nam się zebrać wystarczający materiał na książkę?.

Andrzej Bursa (1932-1957) –poeta, prozaik, dziennikarz. W swej poezji wyrażał bunt przeciwko komformizmowi, zakłamaniu, patetycznym gestom nie mającym racjonalnego uzsadnienia. Najbardziej znane utwory: "Finski nóż", "Dyskurs z poetą", "Poeta".

Modlitwa dziękczynna z wymówką

Nie uczyniłeś mnie ślepym
Dzięki Ci za to Panie

Nie uczyniłeś mnie garbatym
Dzięki Ci za to Panie

Nie uczyniłeś mnie dziecięciem alkoholika
Dzięki Ci za to Panie

ԱՅԴ ՄԵՆՔ ԵՆՔ

„Այդ մենք ենք " խորագրում ցանկանում ենք ներկայացնել ինքներս մեզ, այսինքն՝ Հայաստանում „ Պոլոնիա" լեհերի միության անդամներին, որոնց թվում կան շատ արվեստագետներ՝ նկարիչներ, քանդակագործներ, երաժշտագետներ:

Այս համարում Ձեզ ենք ներկայացնում թարգմանություններ լեհ և հայ բանաստեղծների ստեղծագործություններից: Այս ամենի գաղափարը լեհ ուսուցիչ Տոմաշ Մուշելսկունն էր: Մինչ այժմ մեր թարգմանիչները՝ տ. Անահիտ Հակոբյանը և տ. Նաիրա Մախչանյանը թարգմանել են քսան բանաստեղծություն՝ լեհերենից հայերեն և հայերենից լեհերեն: Դրանք մենք Ձեզ կներկայացնենք աստիճանաբար, մեր ամսագրի տարբեր համարներում:

Հույս ունենք, որ նրանք դեռ կշարունակեն իրենց թարգմանչական գործունեությունը և, կարող է պատահել, նույնիսկ, հետագայում բավականաչափ թարգմանություններ ունենանք առանձին ժողովածուի տպագրության համար:

Անջեյ Բուրսա (1932թ-1957թ) -բանաստեղծ, լրագրող: Նրա ստեղծագործությունները աչքի են ընկնում իրենց ըմբոստությամբ ու ինքնատիպությամբ: Առավել հայտնի են "Ֆիննական դանակ", "Զրույց բանաստեղծի հետ", "Բանաստեղծը" ստեղծագործությունները:

Աղոթք երախտագիտության՝ հանդիմանանքով

Չարարեցիր ինձ կույր
Շնորհակալ եմ Տեր

Չարարեցիր ինձ սապատավոր
Շնորհակալ եմ Տեր

Չարարեցիր հարբեցողի զավակ ինձ
Շնորհակալ եմ Տեր

Nie uczyniłeś mnie wodogłowcem
Dzięki Ci za to Panie

Nie uczyniłeś mnie jąkałą, kuternogą, karłem, epilep - tykiem
hermafrodytą, koniem, mchem ani niczym z fauny i flory

Dzięki Ci za to Panie

Ale dlaczego uczyniłeś mnie Polakiem?

Չարարեցիր ինձ հիվանդ՝ ջրգողությամբ
Շնորհակալ եմ Տեր

Չարարեցիր ինձ կաղ, կակազ, ընկնավոր թզուկ
Հերմաֆրոդիտ, ձի, մամուռ
ու ոչ էլ որևէ բան՝ բուսական ու կենդանական աշխարհից
Շնորհակալ եմ Տեր

Սակայն ինչի՞ համար ինձ լեհ արարեցիր:

Թարգմանությունը՝ Նաիրա Մախչանյան
Tlumaczenie Naira Machcianjan

ks. Jan Twardowski *(1.06.1916)- poeta*
Jego poezja należy do największych polskich dokonań w dziedzinie liryki religijnej . Najbardziej znane tomiki: "Niebieskie okulary", "Na osiołku", "Nie martw się".

քահ. Յան Տվարդովսկի *(1916թ) - բանաստեղծ:*
Հայտնի է իր " Երկնային ակնոցներ", "Մի անհանգստացիր", "Իշուկի վրա " փոքրիկ ժողովածուներով : Նրա ստեղծագործությունները աչքի են ընկնում իրենց կրոնական ուղղվածությամբ:

Śpieszymy się

Annie Kamieńskiej

Śpieszymy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpaczy
kiedy myślimy o kimś zostajac bez niego

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w lipcu
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
chociaż większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć
Kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny
Śpieszymy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą.

Tłumaczenie Naira Machcianjan
Թարգմանությունը՝ Նաիրա Մախչանյան

Շտապենք

Աննա Կամենսկայային

Շտապենք սիրել մարդկանց այնքան արագ են հեռանում
կմնան իրենցից հետո միայն կոշիկն ու լուռ հեռախոսը
միայն այն ինչ կարևոր չէ ինչպես կովն է քարշ գալիս
գլխավորը այնքան արագաշարժ է որ անսպասելի է կատարվում
իսկ հետո լռություն է սովորական և այդ պատճառով շատ անտանելի
ինչպես մաքրությունը ծնված ավելի ճիշտ հուսահատությունից
երբ մտածում ենք որևէ մեկի մասին մնալով առանց իրեն

Վստահ մի եղիր թե դեռ ժամանակ ունես քանի որ վստահությունն անվստահ է
խլում է մեզանից զգայունությունն այնպես ինչպես ամեն մի երջանկություն
գալիս է միաժամանակ ինչպես պաթոս և հումոր
ինչպես երկու կիրք էլի մեկը մյուսից թույլ
այնքան արագ են հեռանում այստեղից ինչպես կեռնեխը
լռում է հուլիսին
ինչպես հնչյունը մի փոքր անճարակ
կամ ինչպես չոր ողջույն
փակում են աչքերը որպեսզի տեսնեն իսկապես
չնայած ավելի վտանգավոր է ծնվել քանց մահանալ
սիրում ենք նորից չափից ավելի քիչ և անընդհատ ուշացած

Մի գրիր այդ մասին չափազանց հաճախ սակայն գրիր
մեկ անգամ ու ընդմիշտ
և կդառնաս ինչպես դելֆինը քնքույշ և հզոր
Շտապենք սիրել մարդկանց այնքան արագ են հեռա նում
եվ նրանք ովքեր չեն հեռանում միշտ չէ որ կվերադառնան
եվ երբեք պարզ չէ՝ սիրո մասին խոսելիս
թե առաջինը վերջի՞ նն է թե՞ վերջի նն առաջինը

Թարգմանությունը՝ Անահիտ Հակոբյան
Tlumaczenie Anahit Hakopian

Parujr Sewak (1924-1971)
Sławę zyskał po napisaniu poematu "Nie milcząca dzwonnica", za którą otrzymał Nagrodę Państ - wową Armenii. Następnie opublikował tomiki: "Człowiek w dłoni" i "Niech będzie światło". W nich poeta wyraża swoją miłość ku ojczyźnie i wiarę w przyszłość.

Պարույր Սևակ (1824-1971թ)
Ծնվ. է Չանախչի գյուղում 1924 թ. Ամենահայտնի ստեղծագործություններից է "Անլռելի զանգակատուն" պոեմը, որն արժանացել է Հայկ. ՍՍՀ Պետական մրցանակի: Դրանից հետո լույս տեսան "Մարդը ափի մեջ" և "Եղիցի լույս" բանաստեղծությունների ու պոեմների ժողովածուները, որտեղ բանաստեղծը երգել է հայրենիքի հանդեպ սերը:

Armenia

Tutaj wszystko wymalowano
na tyle jaskrawo, różnobarwnie
Jakby prosty obraz dziecka
ale, o Bóg mój ...
Ile trudności, niezrozumienia
W tym świecie, co nazywa się
Armenia ...

Հայաստան

Այստեղ ամեն ինչ
ներկված է այնպես
Վառվռուն, ներհակ ու թավ գույներով
Ասես պարզունակ նկար է մանկան
Սակայն, Աստված իմ ...
Նույն այդ աշխարհում
որքան բարդություն ու խրթին բան կա ...

Ավետիք Իսահակյան(1875-1957թ)
Ծնվել է Ալեքսանդրապոլում (այժմ Գյումրի): Նա մեր բազմադարյան պոեզիայի մեջ առաջիններից էր, որ գովերգեց մայրական սերն ու նվիրվածությունը զավակների նկատմամբ: Դրա վառ օրինակներն են "Մայրը", "Մայրիկիս", "Մոր սիրտը", "Պանդուխտ որդին", ստեղծագործությունները: Հռչակավոր պոեմներից է "Աբու-Լալա Մահարի"- ն:

Ինչպե՞ս կուզեմ սիրտս թաղեմ
Ծովի մռայլ, մութ խորքում.
Քեզնից հեռու. վիշտս պահեմ
Գաղտնի տեղում՝ չա՚տ թաքուն:

Ծովը միայն վիշտս իմանա,
Ծովը շատ մեծ սիրտ ունի.
Սրտանց կուլա սիրուս վրա,
Հոգու խորքից կհուզվի . . .

1898, Օդեսա

Awetik Isahakian *(1875-1957)*
Urodził się w Aleksandrapolu (obecnie Gumri). Był prekursorem liryki wych - walającej macierzyństwo i poświęcenie dla dziecka. Najlepszym przykładem tego są wiersze: "Matka", "Mojej matce", " Serce matki", i "Syn wyg - naniec". Znany również jako autor poematu "Abu-Lala Mahari".

Jak bym chciał swe serce schować
W morzu ciemnym, na dnie czarnym.
Smutek swój od ciebie schować
W miejscu potajemnym, skrytym.

Tylko morze by wiedziało,
Przecież serce me ogromne,
Nad miłością zapłakało
Z głębi całej zasmucone.

1898, Odessa

Tłumaczenie Anahit Hakopian
Թարգմանությունը՝ Անահիտ Հակոբյան

Jolanta Kwaśniewska

Warszawa, czerwiec 2003

Pani Ałła Kuźmińska
Prezes Związku Polaków
w Armenii „Polonia"
ul. Komitasa 65/55
375014 Erewan

Szanowna Pani Prezes,

Dziękuję za pamięć i prezent, który przekazała Pani Ewa Suska, dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą w MEN i S.

Tłumaczenia poezji polskiej na ormiański i ormiańskiej na polski bardzo mnie wzruszyły. Cieszę się, że w dalekiej Armenii Polonia działa tak ambitnie.

Przesyłam moc serdecznych pozdrowień dla Pani oraz Polaków skupionych w Związku.

Z poważaniem,

Kwaśniewska

Referendum unijne

Pierwszego maja 2004 roku Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej. Siódmego i ósmego czerwca w Polsce odbyło się referendum unijne - każdy Polak miał szansę zade - cydować, czy jego kraj stanie się częścią Unii Europejskiej. W głosowaniu referendalnym wzięło udział **58,85 %** uprawnionych do głosowania. **77,45%** głosujących opowiedziało się za przystąpieniem Polski do Unii Europe - jskiej, **22.55 %** głosujących było temu przeciwnych.

Poza granicami Polski "tak" dla Polski w Unii powiedziało 71,22 procent uprawnionych.

"Możemy dziś pełnym głosem powiedzieć: wracamy do wielkiej europejskiej rodziny" - oświadczył Aleksander Kwaśniewski w Pałacu Prezydenckim po ogłoszeniu wstęp - nych wyników. "Wracamy na miejsce, które Polsce i Polakom się należy" - dodał Prezydent.

Prezydent podziękował za starania na rzecz członkostwa wszystkim środowiskom i organizacjom, które wzięły w tym dziele udział, a także wszystkim rządom i parlamentom, które tę drogę rozpoczęły. Jak jednak podkreślił Prezydent, słowa największego uznania kieruje do Jana Pawła II, który - jak powiedział Aleksander Kwasniewski- "patronował nam od wielu lat, cały czas był z nami, dodawał otuchy i przestrzegał przed niebezpieczeństwami". Prezydent podziękował także Kościołowi katolickiemu i innym Kościołom.

Z kolei premier Leszek Miller powiedział, że prawdzi - wym zwycięzcą referendum jest naród polski, którego więk - szość powiedziała "tak" dla wejścia Polski do Unii Europe - jskiej.

Leszek Miller tłumaczył, że Polacy wniosą do Europy wielki potencjał, dumę naszego narodu, kwalifikacje naszych obywateli, zapał i chęć do pracy.

W opiniach polityków po referendum unijnym przeważały jednak opinie, że frekwencja powyżej 50 procent świadczy o dojrzałości politycznej Polaków. Wielu z poli - tyków podkreślało również, że Polskę czeka teraz wielki wysiłek, aby jak najlepiej przygotować się do członkostwa w Unii.

Były Prezydent Rzeczpospolitej Lech Wałęsa powiedział w Pierwszym Programie Polskiego Radia, że miał w planach szybszą integrację z Europą. Powiedział, że zakładał, iż w strukturach Unii znajdziemy się o 10 lat wcześniej. Wałęsa był przekonany, że wraz z Polską do Unii Europejskiej wejdzie również Ukraina. Lech Wałęsa podkreślił, że nie tylko można było przystąpić szybciej, ale także mądrzej.

Były premier Tadeusz Mazowiecki zwrócił uwagę, że fakt, iż o przystąpieniu do Unii Europejskiej postanowili oby - watele w powszechnym głosowaniu wzmacnia naszą przyszłą pozycję w Europie.

Piotr Pogorzelski, Warszawa

***

Polacy przebywający na terenie Armenii mieli możliwość zagłosować w sprawie przystąpienia Polski do Uni Europe - jskiej 07. i 08. czerwca br. w siedzibie Amasady RP. Frek - wencja wyniosła 78 %, wszyscy głosujący powiedzieli „tak" dla Polski w UE.

Ռեֆերենդում

2004 թ.մայիսի 1-ին Լեհաստանը կդառնա Եվրոմիության անդամ: Հունիսի 7 - 8 Լեհաստանում անցկացվեց ռեֆերենդում, որի ժամանակ յուրաքանչյուր լեհ հնարավորություն ուներ քվեարկելու:

Քվեարկությանը մասնակցում էր թույլատրվածների 58,85%-ը: Ընդհանուր մասնակիցների 77,45%-ը կողմ էր Լեհաստանը Եվրոմիության մեջ մտնելուն, իսկ 22,55 %-ը՝ դեմ:

Լեհաստանի սահմաններից դուրս նրա օգտին քվեարկեցին մասնակիցների 71.22 %:

«Այժմ կարող ենք բարձրաձայն ասել,որ վերադառնում ենք մեծ եվրոպական ընտանիք», - հայտարարեց Ալեքսանդր Կվաշնեվսկին նախա - գահական նստավայրում նախնական արդյունքների հրապարակումից հետո: «Վերադառնում ենք այնտեղ, որը Լեհաստանինն էր ու լեհերինը», - ավելացրեց նա և շնորհակալություն հայտնեց բոլոր կազմակերպություն - ներին, ինչպես նաև եվրոպական բոլոր պետությունների ղեկավարներին ու պառլամենտներին՝ նրանց մասնակ - ցության և ակտիվ գործունեության համար:

Ինչպես նշեց նախագահը. «խորը երախտա - գիտության խոսքեր պիտի հղել նաև Հռոմի պապին՝ Հովհաննես Պողոս II-ին, որը ոչ միայն հովանավորել է մեզ երկար տարիներ, ոգևորել, այլ նաև հոգացել է մեր անվտանգության մասին»:

Նախագահը շնորհակալություն հայտնեց Կաթոլիկ եկեղեցուն և բոլոր եկեղեցիներին:

Այնուհետև պրեմիեր Լեշեկ Միլլերն իր ելույթի ժամանակ ասաց, որ ռեֆերենդումի ամենամեծ հաղթանակը տարավ լեհ ժողովուրդը, որի մեծամաս - նությունը կողմ քվեարկեց իր երկրի օգտին: Նա նշեց նաև, որ լեհերը մեծ պոտենցիալ են Եվրոպայի համար:

Քաղաքական գործիչների կարծիքով, մասնակիցների 50%-ից ավելիի ներկայությունը վկայում է լեհ ժողովրդի քաղաքական հասունացման մասին: Նրանցից շատերի կարծիքով Լեհաստանը մեծ ջանքեր պիտի գործադրի Եվրոմիության անդամ դառնալու համար:

Լեհաստանի նախկին նախագահ Լեխ Վալենսան ռադիոյի առաջին ծրագրով ելույթի ժամանակ ասաց, որ մտադրված է Եվրոպայի հետ արագ ինտեգրացմանը: Նա վստահ էր, որ Լեհաստանի հետ միասին Եվրոմիության մեջ կմտնի նաև Ուկրաինան:

Նախկին պրեմիեր Տադեուշ Մազովեցկին ուշադրություն դարձրեց այն փաստի վրա, որ Լեհաս - տանի Եվրոմիության մեջ մտնելը՝ քաղաքացիների քվեարկության արդյունքների համաձայն, ամրապնդում է նրա դիրքորոշումը Եվրոպայում:

Հայաստանի սահմաններում գտնվող լեհերը հնարավորություն ունեին քվեարկելու Լեհաստանի դեսպանատան շենքում հունիսի 7-ին և 8 –ին:

Մասնակիցների 78% կողմ քվեարկեցին Լեհաստանի՝ Եվրոմիության մեջ մտնելու օգտին:

Պյոտր Պոգորժելսկի
Թարգմանությունը (հայերեն)՝ Նաիրա Մախչանյան

ԼԵՀԱԿԱՆ ԽՈՀԱՆՈՑ

"Ասա ինձ ի՞նչ ես ուտում և ես կասեմ ով ես դու"

Կարելի է չհամաձայնվել վերը նշված ասացվածքի հետ, համաձայն որի տվյալ մարդու հակումները այս կամ այն ճաշատեսակի նկատմամբ վկայում են նրա խառնվածքի մասին: Սակայն դժվար է չհամաձայնվել այն երևույթի հետ, որ տարբեր ժողովուրդների ճաշակը, կապված ազգային խոհանոցի, կերակրատեսակների պատրաստման, մատուցման և վերջապես օգտագործման հետ, խոսում են նրա ազգային առանձ նահատկությունների և ընդհանրապես ամբողջական պատկերացում տալիս տվյալ ազգի հոգևոր և գաղափարական մակարդակի մասին:



Խոհարարական արվեստը, ինչպես նաև "սնվելու և խմելու կուլտուրան",ընդհանրապես, դարերից եկած ազգային կուլտուրայի անբաժան մասնիկներից մեկն են:

Այստեղ կխոսվի ֆրանսիական, չինական և, իհարկե, լեհական խոհանոցի մասին:

Լեհական խոհանոցը միարժեք՝ մեկընդմիշտ սահմանված ու անփոփոխ հասկացություն չէ: Դարեր շարունակ այն յուրացրել է ֆրանսիական, իտալական, լիտվական ու հրեական խոհանոցների տարբեր կերակրատեսակների պատրաստման ձևեր: Օտար չեն եղել նրան նաև հեռավոր Արևելքից ստացված համեմունքները: Իսկ Բոնա թագուհու կողմից բերված որոշ արտասահմանյան մրգեր ու բանջարեղեններ հարստացրին լեհական խոհանոցը՝ առաջացնելով մրցակցություն շատ սիրված տեղական կաղամբի, խնձորի ու տանձի միջև:

Լեհական խոհանոցը մինչև այժմ էլ բավականին հայտնի է ու ընդունված, որովհետև դա այն է, ինչ ուտում են լեհերը իրենց հայրենիքում և ամենուր որտեղ լինում են:



Լեհական խոհանոցը, դառնալով ազգային մշակույթի անհրաժեշտ մասնիկ, նաև հասարակության աստիճանական զարգացման վառ ապացույցներից մեկն է: Այդ մասին, իհարկե, խոսվում է հիմնականում ավանդական տոնակատարությունների ժամանակ: Յուրաքանչյուր լեհի շատ հոգեհարազատ են իրենց ազգային կերակրատեսակներն ու համեմունքները, որոնք ժամանակին պատրաստել են տատիկներն ու մայրիկները:

Մենք հաճույքով աստիճանաբար ձեզ կներկայացնենք այդ ճաշատեսակներն ու նրանց բաղադրատոմսերը: Կարևոր չէ, թե դա ինչ է՝ ձավարով ապուր, թթու կաղամբապուր թե՞ պանրով կամ բալի մրգախյուսով բլիթներ, որովհետև դրանց հետ միասին մենք կարծես վերադառնում ենք մեր հայրենական տուն՝ ետ բերելով մանկությունը:

Այս համարում ձեզ ենք ներկայացնում "Բիգոս" կոչվող ճաշատեսակի բաղադրատոմսը: Այն հայտնի է որպես տիպիկ լեհական կերակրատեսակ: Նրա առավելությունների մասին բանաստեղծական տողերով ներկայացրել է դեռևս Ադամ Միցկևիչը. "Կաթսայի մեջ լցված է բիգոսը, նրա համն ու հոտն է հրաշալի, և բառերով անհնար է այն նկարագրել":

Շատերը գտնում են, որ այս կերակրատեսակի

KUCHNIA POLSKA

Powiedz mi co jesz , a ja ci powiem kim jesteś

Można nie zgodzić się z powyższym przysłowiem, według którego upodobania kulinarne danego człowieka mogą świadczyć o charakterze tejże osoby. Trudno natomiast nie zgadzać się z tym, że smaki w jakich gustują całe narody, utrwalone tradycją sposoby przygotowywania, podawania, wreszcie spożywania potraw wchodzą w pojęcie charakteru narodowego i mogą dać świadectwo o mentalności danej nacji. Sztuka kulinarna, a także cała ogólna "kultura jedzenia i picia" jest utrwaloną przez wieki częścią kultury narodowej jako takiej. Dlatego też mówimy o kuchni francuskiej, chińskiej czy też polskiej właśnie.

Kuchnia polska nie jest pojęciem jednoznacznym, raz ustalonym i niezmiennym. Wchłaniała ona i adaptowała przez wieki potrawy kuchni francuskiej, włoskiej, litewskiej i żydowskiej. Nie były jej obce przyprawy Dalekiego Wschodu, przyjęły się przywiezione przez królową Bonę niektóre zagraniczne warzywa i owoce, wzbogaciły polski stół, robiąc konkurencję krajowej, ulubionej kapuście, jabłkom i gruszkom.

Kuchnia polska nadal żyje, gdyż kuchnia polska to jest to, co jedzą Polacy w kraju i wszędzie, gdzie są.

Kuchnia polska, stanowiąc nieodzowny element kultury polskiej jest świadectwem jej rozwoju oraz rozwoju społeczeństwa. Mówi się o niej wprawdzie głównie przy okazji tradycyjnych świąt i związanych z nimi potraw, ale każdy hołubi w sercu swoje potrawy kuchni polskiej, potrawy przyrządzane niegdyś przez babcię lub matkę na codzienne posiłki. Do tych potraw niezależnie od tego, czy są to zrazy wołowe, bigos, krupnik, kapuśniak czy naleśniki z serem i konfiturami z wiśni najchętniej wracamy, gdyż z nimi wraca nasz dom rodzinny, dom naszego dzieciństwa.

W tym numerze prezentujemy Państwu BIGOS, zachęcając gorąco do sprawdzenia w praktyce niniejszego przepisu, wszak tytuł tejże rubryki „Zrób to sam" zakłada przede wszystkim praktykę.

Bigos uważany jest powszechnie za arcypolską potrawę. O jej walorach wypowiadał się wierszem już Adam Mickiewicz:

„W kociołkach bigos dano; w słowach wydać trudno
Bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną".

Niektórzy uważają jednak, iż chwałę wynalezienia tej potrawy musimy dzielić nie tylko z Rosjanami, Hiszpanami, ale i Włochami. Bigos wywodzi się bowiem ponoć od "miszkulancji" czyli dania

ԼԵՀԱԿԱՆ ԽՈՀԱՆՈՑ

հայտնագործության պատիվը մենք պետք է կիսենք ոչ միայն ռուսների ու իսպանացիների, այլ նաև իտալացիների հետ: Քանի որ բիգոսը, իբր, ծագել է "այլևայլ բաներից", այլ կերպ ասած ""մեսկոլանզայիկ", ինչպես անվանում էին իտալացիները, որը հայտնի էր Լեհաստանում դեռ XVI դ. որպես տարբեր մսամթերքներից ու բանջարեղեններից պատրաստված խառնուրդ: Դրա հետ կապված էլ լեհերի մոտ ընդունված է հետևյալ արտահայտությունը՝ "բիգոս սարքել ", որը նշանակում է առաջացնել տարբեր տեսակի պրոբլեմներ, անհանգստություն, քաոս, խառնաշփոթ:

Իսկ այժմ առաջարկում ենք ձեզ ոչ թե "սարքել բիգոս", այլ պատրաստել, իսկ հետո համտեսել այդ ճոխ ու համեղ ճաշատեսակը:

ԲԻԳՈՍ

Թթու կաղամբը մանր կտրատել և եփել 1 ժամ, քիչ քանակությամբ ջրի մեջ, մաքուր լվացած սնկի հետ միասին: Լվանալ միսը, աղ անել և տապակել խոզի ճարպակտորների հետ: Այնուհետև խառնել կաղամբի և ապխտած կրծքամսի հետ: Ավելացնել գինի և եփել մոտ 40 րոպ. մինչև փափկելը: Հետո միսը, կրծքամիսը և սունկը հանել ջրից, կտրատել երշիկի հետ միասին ու խառնել բիգոսին:

Սոխը մաքրել և մանր կտրատել, ավելացնել ալյուր՝ լուծված 1 գդալ ջրում ու նույնպես խառնել բիգոսին: Եփել բոլորը միասին: Վերջում ավելացնել աղ , պղպեղ և մի փոքր շաքարավազ:

Ուշադրություն:Բիգոսը կարելի է պատրաստել տարբեր տեսակի մսամթերքներից: Այս ճաշատեսակը շատ համեղ է տաք վիճակում:

ԲԱՂԱԴՐԱՄԱՍԵՐՆ ԵՆ

- 1 կգ. թթու կաղամբ
- 250 գ. փափուկ խոզի միս
- 250 գ. հորթի միս
- 250 գ. երշիկ
- 100 գ. ապխտած կրծքամիս
- 10 գ. չորացրած սունկ
- 50 գ. խոզի ճարպ
- 50 գ. սոխ
- 1/2 բաժակ կարմիր գինի
- 1 գդալ ալյուր
- աղ
- պղպեղ
- շաքարավազ

KUCHNIA POLSKA

zwanego w Italii "mescolanza", znanego w Polsce już w XVI wieku, a składającego się z mieszaniny różnych warzyw oraz mięs.
Od owej "mieszaniny" pochodzi polski frazeologizm zwrot "narobić bigosu" i oznacza on tyle co: sprawić kłopot, zmartwienie, narobić zamętu i zamieszania.
Życzymy więc Państwu przygotować pyszny bigos, lecz bigosu przy tym nie narobić.

Na podstawie źródeł: Kuchnia polska, Warszawa 2000
Polecamy Państwa uwadze niezwykle interesującą książkę Krystyny Backenkeim, Przy polskim stole. Książka dostępna jest w bibliotece „Polonii".

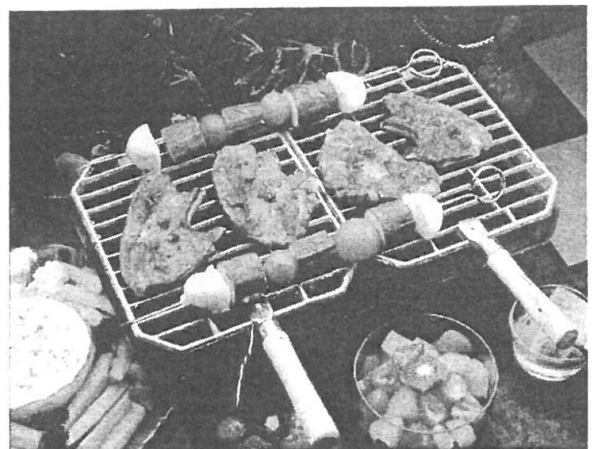
BIGOS

Kapustę kwaszoną (kiszoną) drobno pokroić, zalać małą ilością wrzącej wody i gotować razem z opłukanymi grzybami około godziny. Mięso opłukać, osolić i obsmażyć wraz z pokrojoną w kostkę słoniną. Włożyć razem z boczkiem do kapusty, dodać wino i gotować jeszcze ok. 40 minut do miękkości. Wyjąć mięso, boczek i grzyby, pokroić w kostkę, z kiełbasy zdjąć osłonkę, pokroić w plasterki, dodać do bigosu.
Cebulę zeszklić, dodać mąkę, rozprowadzić łyżką wody i połączyć z bigosem. Zagotować. Przyprawić do smaku solą, pieprzem i cukrem.
U W A G A : do bigosu można dodawać różnego rodzaju mięsa (np.resztki pieczeni, dziczyzny, drobiu). Bigos jest bardzo smaczny odgrzewany.

SKŁADNIKI:

- 1 kg kwaszonej kapusty
- 25 dag wieprzowiny bez kości
- 25 dag cielęciny
- 25 dag kiełbasy
- 10 dag boczku wędzonego
- 1 dag grzybów suszonych
- 5 dag słoniny
- 5 dag cebuli
- ½ szklanki czerwonego wina (niekoniecznie)
- łyżka (2 dag) mąki
- sól
- pieprz
- cukier do smaku





KALENDARIUM "POLONII"

(na podstawie „Kroniki" Związku prowadzonej od 2001 roku)

2001

kwiecień /maj – udział „Polonii" ormiańskiej na II Zjeździe Polonii i Polaków z zagranicy w Pułtusku
maj – obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja
maj – uroczystość związana z Dniem Matki
lipiec – pierwsze spotkanie „Polonii" z Ambasadorem RP w Armenii Panem Piotrem Iwaszkiewiczem
lipiec – obóz letni dla polonijnych dzieci w Dyliżanie
lipiec – Wieczór Mickiewiczowski w AOKS – ie
lipiec – wyjazd dzieci do Polski
sierpień – prezentacja książki Harutjuna Minasjana pt. „Ormianie – lekarze Polscy XVI – XIX w."
sierpień – obóz letni dzieci „Polonii" w Tzakhadzorze
wrzesień – przyjazd do Erywania nauczyciela z Polski, oddelegowanego przez CODN w Warszawie – Tomasza Musielskiego.
wrzesień – występ polonijnego chóru dziecięcego „Gwiazdeczka" na VI Festiwalu Mniejszości Narodowych Armenii, poświęconym 1700 – leciu przyjęcia chrześcijaństwa przez Armenię oraz Dniu Niepodległości RA
wrzesień – Walne Zebranie Sprawozdawcze „Polonii" . Ustalenie planu pracy na 2002 rok .
wrzesień – rozpoczęcie działalności Uniwersytetu Polskiej Kultury – przyjazd dr Krystyny Boguckiej z cyklem wykładów
październik- Andrzejki w „Polonii"
październik – rozpoczęcie nauczania języka polskiego (lektor Pan Tomasz Musielski) jako drugiego języka słowiańskiego na kierunku Filologia Rosyjska i Obca Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego im. J. W. Briusowa w Erywanie
11 listopad – obchody Dnia Niepodległości Polski
14 – 16 listopad – wizyta Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Ormiańska „Polonia" otrzymuje list gratulacyjny od prezydenta podkreślający wagę pracy Związku na rzecz odrodzenia polskości w środowisku polonijnym oraz krzewienia polskiej kultury w Armenii
23 – 24 listopad – Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Słowiańskie organizacje społeczne Zakaukazia: historia, problemy, perspektywy", Prezes „Polonii" wystąpiła z referatem na temat: „Rola słowiańskich organizacji społecznych w tworzeniu wielokulturowej społeczności w Armenii"
grudzień – obchody Świąt Bożego Narodzenia i Nowy Rok

2002

05 luty – występ polonijnego chóru „Gwiazdeczka" na uroczystości 10 – lecia powstania Ormiańskiej Armii
08 marzec – Dzień Kobiet w „Polonii"
05 kwiecień – udział „Polonii" w wystawie rękodzieła artystycznego. Organizator – Związek Mniejszości Narodowych Armenii
kwiecień – Święta Wielkanocy
maj – obchody Dnia Polonii i Polaków za granicą oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja
24 maj – obchody Dnia Słowiańskiego Piśmiennictwa i Kultury. Występ chóru polonijnego.
30 maj – wizyta w siedzibie Związku delegacji Senatu RP w osobach : Senatora Wojciecha Pawłowskiego, Janiny Sagatowskiej – wiceprzewodniczącej Senackiej Komisji ds. Emigracji i Polaków Zagranicą, członkini Komisji – Wandy Witter, Adama Hlebowicza – Sekretarza Zarządu Krajowego.
sierpień – przyjazd do Erywania nauczycieli z Polski – Pani Dominiki Izdebskiej, Pana Tomasza Musielskiego
15 wrzesień – występ polonijnego chóru „Gwiazdeczka" na VII Festiwalu Mniejszości Narodowych Armenii w Erywaniu
wrzesień – rozpoczęcie nauczania języka polskiego jako drugiego obowiązkowego języka obcego w IV klasie Szkoły nr 24 im. S.Spandariana (lektor – Dominika Izdebska)
październik – wizyta Prezes Związku Polaków w Gruzji – prof. Marii Filiny. Dyskusja o kondycji Polonii ormiańskiej i gruzińskiej, o możliwościach współpracy.
październik- otwarcie polonijnego przedszkola w siedzibie Związku (prowadząca zajęcia – Pani Anahit Suslin)
29 październik – wizyta Marszałka Senatu prof. Longina Pastusiaka i delegacji senackiej w osobach Senatorów : Genowefy Ferenc, Ireny Kurzępy, Mieczysława Janowskiego, Krzysztofa Sobków
05 – 11 listopad – jesienny obóz języka polskiego w Tzakhadzorze
11 listopad – obchody Dnia Niepodległości Polski
grudzień – obchody Świąt Bożego Narodzenia i Nowy Rok

2003

styczeń – wznowienie działalności Uniwersytetu kultury polskiej – cykl wykładów z historii Polski (prowadząca - Pani Tatiana Bielikowa)
08 marca – Dzień Kobiet
kwiecień – Wielkanoc w „Polonii"
03 maj – obchody Dnia Polonii i Polaków za granicą oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja
27 maja – obchody Dnia Słowiańskiej Piśmienności . Występ chóru „Gwiazdeczka"
maj –zakończenie roku szkolnego w „Polonii"
01 – 03 czerwiec – wizyta delegacji z Polski w osobach : dr Ewy Suski,dr Bogusława Szymańskiego oraz prof. Tadeusza Zgółki .
07 – 08 czerwiec – referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej
09 – 15 czerwiec – wystawa polskich książek – wydawnictw Fundacji „Karta" z Warszawy, w ramach targów księgarsko – poligraficznych w Erywaniu
17 czerwiec – prezentacja rękodzieła artystycznego członków „Polonii" w ramach wystawy organizowanej przez Związek Mniejszości Narodowych Armenii

На 4-ой стр. обложки:
А.Овнатанян. Портрет ссыльного поляка Г.Мишевского. 1850-е гг.
Внизу: С.Параджанов. Портрет Даниеля Ольбрыхского. 1981 г.

